„NOWY ŚWIAT"
only Polish A. B. C.
newspaper in the East

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

1 Rok XXVII. DAILY AND SUNDAY NEW YORK, WTOREK, 1 STYCZNIA (TUESDAY, JANUARY 1) 1924 Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CE

...zwawa tragedja w rodzinie polskiego robotnika

...wierną żonę, matkę czworga dzieci — Opuścił męża dla zbrodniarza-kochanka

...31 grudnia. — ...e miasta Pas... J. stało się u... sceną krwawej ...nej, w której na ...równą rolę odgrywa ... Przed kilkoma zaled...ni, 20 grudnia, przybyła ...eld nieznana okolicznym ...szkańcom Polka z czworgiem ...ci i zamieszkała w domku sto...cym na uboczu pnr. 193 Lanza ...y zajmując wraz z dziećmi 4 ...kojowe mieszkanie, uprzednio ...ż przygotowane przez tajemni...ego mężczyznę, który unikał ...szelkiej styczności z ludźmi za...mieszkałymi w tym samym do...u, którzy byli przekonani, że nie ...omy przybył z innego miasta ...ższy dogodniejsze warun... sprowadził swoją rodzi...

...ysze zachowywali ...chociaż zachowa...o jakiś niepokój ...na twarzach ma...ń grożącego nie...

...kniami na spokoj...asteczka Garfield ...czyzna przyjezd...dnie i noce prze...bserwując poszcze...a szczególnie skle...we. Po kilku dniach ...niny nieznajomy wre...l, czego przez kilka...pukał z nadludzką pra...cią. Zobaczył wycho...ż sklepiku właścicieli ...kowych, kilkunastoletnie...opczyka, w którym rozpo...ał swego synka, który wbiegł ...zybko do wnętrza domu pnr. 193 ...anza ulicy, zamieszkałego przez ...jemniczą rodzinę, przybyszów z ...rugiego miasta.

"Przekleństwo złego czynu"

W domu pnr. 728 Stilman ul., ...Bridgeport, Conn., żyła od kilku ...t rodzina cichego i pracowite...o robotnika polskiego Franka ...adeja, który wraz z żoną i ...zworgiem dzieci cieszył się szczę...ciem i dobrobytem.

Nikt z sąsiadów nie przypu...szczał kryjącej się wewnątrz ci...hego domku robotniczego stra...szliwej tragedji. Nagle 19-go ...grudnia znika żona Madeja ...wraz z czworgiem dzieci. Uwie...dziona mamidłem nowego szczę...ścia opuszcza męża, by się wpro...wadzić do nowego gniazdka — ...93 Lanze St., Garfield, przy ...Kowanego przez kochanka.

Zrozpaczony mąż straciwszy wszystko, co dla uczciwego oby...watela i człowieka jest celem życia, kochaną żonę, dzieci i ognisko domowe, poprzysiągł zemstę zabójcy swego szczęścia. Po krótkich poszukiwaniach wpadł na trop uciekinierów i odnalazł przez własne dziecko tajemnicze gniazdko p a r y kochanków. Przez długie trzy dni i noce czekał na ukazanie się sprawców swego nieszczęścia i spotkanie się oko w oko.

Straszliwa zemsta.

Wreszcie wyszli. — On i ona. Obydwoje w zapamiętaniu miłosnem prowadząc się pod ręce, by w cieniu nocy zaczerpnąć świeżego powietrza, nie przeczuwając, że za niemi jak cień posuwa się zdradzony mąż z ręką opartą na głowni morderczego narzędzia. Zaledwie uszli dwa bloki, nagle przed zatopionemi w sobie kochankami staje jak widmo zdradzony mąż.

Krótka, ale pełna tragedji i bólu rozmowa. — Niewierna żono! Przyczyno mego i mych dzieci nieszczęścia! — Krótkie błaganie: Mężu daruj! — Potem pięć strzałów...

Martwe zwłoki niewiernej żony. — Finał tragedji złamanego szczęścia rodzinnego.

Historja jakich wiele.

Bohater nieszczęsnej tragedji Fr. Madej z Bridgeport oddał się w ręce policji i z jakiemś nienaturalnym spokojem przedstawił swoją tragedję:

„Miałem kochającą żonę, która mię zdradziła z kochankiem Konstantym Gromadskim, wyjechała z Bridgeport do Garfield, N. J. Poprzysiągłem zabić uwodziciela matki mych dzieci. Po długich mękach szukania, spotkałem ich. Na mój widok niewierna żona przeraziła się. Poczęła błagać o darowanie winy. Nie wiem, jak się to stało. Kule przeznaczone dla burzyciela mego szczęścia, przeszyły serce mej żony. Oczekuję spokojnie wyroku sprawiedliwości".

Madej został umieszczony w więzieniu bez prawa kaucji, a obok niego kochanek jego żony Konstanty Gromadski, jako świadek również bez prawa kaucji.

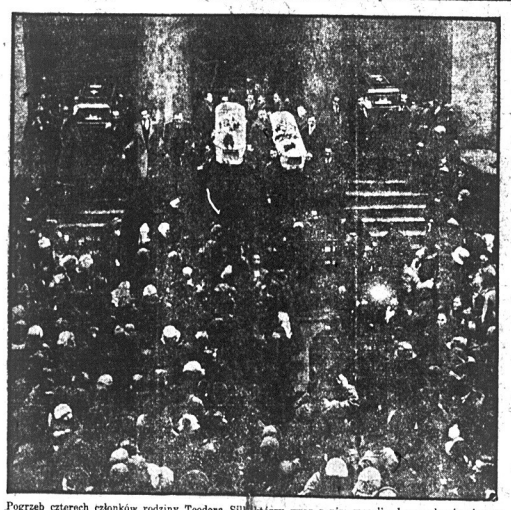

Pogrzeb czterech członków rodziny Teodora Sili, którzy wraz z nim zmarli od zaczadzenia się gazem, uchodzącym z pieca. Zwłoki wyprowadzono z kościoła ukraińskiego przy E. 7 ul. na cmentarz

BYŁY PREMJER WENIZELOS PRZECIWNY REPUBLICE PRZYMUSOWEJ

Naród musi swobodnie wyrazić swą wolę w tym względzie

...RYŻ, 31 grudnia. — Były ...er Wenizelos przed swym ...tem do Grecji z dobrowol...wygnania, w rozmowie z ...tawicielami prasy francu...ej wyraził zdanie, że idea mo...rchiczna w Grecji się przeżyła. ...dnośnie dojrzałości narodu gre...kiego do republikańskiej formy ...rządu, Wenizelos nie jest jeszcze ...przeświadczony i w tym wzglę...dzie musi zadecydować bezwzglę...dnie swobodne głosowanie w no...wych wyborach. Wenizelos jest ...przeciwny narzucaniu narodowi ...reckiemu republikańskiej formy ...rządów przez zwykłą uchwałę par...lamentu.

W razie gdyby nowe powszech...ne głosowanie ludności wypadło ...na korzyść monarchicznej formy ...rządów, Wenizelos postanowił ...nie przyjmować żadnego urzędu ...w ojczyźnie i z powrotem udać ...się na powtórne dobrowolne wy...gnanie.

37 amerykańskich marynarzy ginie na morzu Czarnem

KONSTANTYNOPOL, 31 grudnia. — Nadeszły tutaj wiadomości dające zatonięcie amerykańskiego okrętu Conoys, który miał na pokładzie 37 ludzi załogi. Według ostatnich wiadomości, cała załoga zatopionego okrętu poszła na dno morza wraz z okrętem. Oprócz okrętu Coneyos, zatonęło wiele innych, o których wspominały poprzednie wiadomości. Katastrofa została spowodowana długotrwałą burzą, szalejącą nieprzerwanie od 24 grudnia.

„Klub nieszczęśliwych mężów"

PARYŻ, 31 grudnia. — Małe miasteczko Ferminy, położone w pobliżu St. Etremy, jest pierwszem we Francji, które ma zaszczyt posiadać klub nieszczęśliwych małżonków, złożonych z 200 członków, co na 19,000 osób miasteczka stanowi dość poważny procent.

Misjonarze amerykańscy mordowani w Chinach

HANKOW, 31 grudnia. — Amerykańscy misjonarze wyznania luterańskiego, przebywający w pobliżu Hankow, zostali zamordowani przez bandę rabusiów, jak donosi wiadomość nadesłana władze chińskie

PRZYGOTOWANIA MONARCHISTYCZNE W BAWARJI

PLAN ROZWIĄZANIA SEJMU I WYBÓR NOWEGO

Dla zmiany konstytucji i obecnego ustroju państwowego

BERLIN, 31 grudnia. — Rządzące stronnictwo w Bawarji premjera von Knillinga i dyktatora von Kahra, uchwaliło rezolucję, domagającą się rozwiązania sejmu krajowego, wybranie nowego parlamentu w celu zmiany konstytucji i obecnego ustroju republikańskiego Bawarji na ustrój monarchiczny.

Według planów partji rządzącej, w miejsce obecnego urzędu dyktatora, zostałby utworzony nowy urząd prezydenta państwa z zakresem władzy regenta na wzór regencji Horthe'go w Węgrzech.

Przy zmianie konstytucji planowana jest zmiana obecnej ordynacji wyborczej w duchu niekorzystnym dla stronnictw i partji postępowych. W razie udania się planów stronnictwa rządzącego Bawarja w drodze pokojowej zamieniłaby się z republiki w monarchję.

Odznaczenia dla wiernych robotników

RZYM, 31 grudnia. — Minister pracy przedłożył projekt do prawa, przewidujący nową dekorację "Gwiazdę zasługi" ustanowioną dla robotników za ...wykonywanie swoich ...ków i wydoskonalenie w ...pracy.

Nowe ofiary lawin śnieżnych w Alpach

WIEDEŃ, 31 grudnia. Siedmiu narciarzy uprawiających sport u stóp góry Blaczenan zostało zasypanych przez lawinę śnieżną. Oprócz katastrofy narciarskiej, ostatnie wiadomości donoszą o zaginięciu licznych wypraw górskich, które od kilku dni wyruszyły w góry i nie dają znaku życia o sobie.

Francja poczyniła energiczne poszukiwania za zaginionem balonem

Pogłoski o znalezieniu trzech dalszych rozbitków na morzu Śródziemnem

TUNIS, 31 grudnia. — Załoga okrętu żaglowego, który przybył wczoraj w nocy po kilkudniowej walce z burzą u wybrzeży Tunisu, opowiada, że przedwczoraj widziała trzech rozbitków prawdopodobnie z zaginionego balonu "Dixmude" uczepionych do szczątków jakowegoś statku miotanych w różne strony przez wody morza Śródziemnego, które do tego stopnia było wzburzone, że załoga okrętu żaglowego nie odważyła się na wysłanie łodzi ratunkowej dla ocalenia nieszczęśliwych rozbitków.

Opowiadanie załogi okrętu żaglowego potwierdziły rybacy, którzy również widzieli nieszczęsnych rozbitków puszczających rakiety z wezwaniem o pomoc. — Francuskie władze flotowe zarządziły natychmiast wysłanie wszystkich okrętów wojennych na wody Tunisu w celu odszukania domniemanych rozbitków zaginionego balonu Dixmude.

Wyrzuca swego dobroczyńcę zdomu, który jej podarował

MIDLETOWN, 31 grudnia. — James York podarował swej gospodyni J. Thompson za wierne usługi połowę domu. Gdy mijało ...nego podarunku, pani Thompson podziękowała za służbę i opuściła swą pracę. York przepisał drugą połowę domu na własność gospodyni, która otrzymawszy tytuł własności, powróciła do Yorka, nie poto, by mu dalej gospodarować, — ale wyrzucić na bruk swego dobroczyńcę.

Wyrzucony udał się pod opiekę sądu. Sędzia Thompkins rozpatrujący sprawę, przekonawszy się o nieludzkiej niewdzięczności, wydał wyrok skazujący niewdzięczną gospodynię na utratę domu, który został oddany prawnemu właścicielowi. Wyrozumiały na słabości ludzkie sędzia nie wziął pod rozwagę przyczyn, które skłoniły Yorka do oddania gospodyni całego domu, mimo, że pani Thompson domagała się odszkodowania za zbyt daleko posunięte usługi okazywane amatorowi płci pięknej, Yorkowi.

PRAWDZIWA ZIMA Z NOWYM ROKIEM

OLBRZYMIA FALA ZIMNA ZALEGŁA ŚRODKOWY ZACHÓD

W stanie Montana termometr spadł do 26 stopni poniżej zera

NEW YORK, 31 grudnia.—Dyrektor biura meteorologicznego zapowiada przyjście prawdziwej zimy z Nowym Rokiem, która położy kres długiej i pięknej pogodzie trwającej od kilku miesięcy nad wybrzeżami oceanu Atlantyckiego i zapanuje w całym majestacie olbrzymich opadów śnieżnych i silnych mrozów, które po wielo miesięcznej ciepłocie, dadzą się ludności we znaki niespodziewającej się zamiany prawdziwie jesiennych dni, na srogie zadymki śnieżne, połączone z mrozami.

Zimna fala zaległa cały zachód, gdzie termometr jak w stanie Montana spadł do 26 stopni poniżej zera.

Francja jest silniejsza jak zeszłego roku

BUTNI NIEMCY ULEGLI NA CAŁEJ LINJI

Anglja uznaje przewagę Francji

PARYŻ, 31 grudnia. — Ostatnie wypadki dowiodły słuszności zagranicznej polityki premjera Poincare'go i wykazały, że stanowisko Francji z końcem tego roku jest silniejsze, aniżeli kiedykolwiek za ostatnie dwa lata rządów Poincarego, który w końcu dopiął swego, wymusiwszy zgodę reszty aljantów, by Francja skolektowała należne jej od Niemiec odszkodowania albo wspólnie z resztą aljantów, albo sama na własną rękę. Mimo protestów Anglja nic więcej nie uczyniła, aby udaremnić okupację Ruhry przez wojska francuskie.

Bierny opór Niemiec został złamany, mimo rzucenia na szalę walki całego ciężaru mocy finansowej narodu niemieckiego. Z walki tej, Francja dzięki genjalnej, logicznej i wytrwałej polityce wyszła zwycięska, a potężnie finansowo do niedawna Niemcy znalazły się u progu finansowego chaosu, pragnąc zgody z Francją. Na kontynencie europejskim wpływy francuskie wzmagają się.

Przyjazne stosunki z Polską po chwilowem ochłodzeniu w ostatnich kilku miesiącach znowu zostały ...śnione, o czem świadczy zatwierdzenie pożyczki ...franków dla potrzeb rządu polskiego. Podpisanie ...sko-czeskiego traktatu również świadczy o wzm... stanowiska Francji.

PROJEKT OGRANICZENIA FLOT WO... MNIEJSZYCH PAŃST...

Liga Narodów zamierza zwołać w ... konferencję

GENEW... zwia... trak... nic... pań... n...

ZAMORDOWANY PRZY GRZE W KARTY

NEW YORK, 31 grudnia.—Harry Broder, właściciel restauracji pnr. 19 Mangin ulica, został zabity na miejscu przez bandytę, któremu odmówił wydania dja...mentowej spinki. W chwili napa...du, Broder znajdował się prz... grze w karty ze swymi przyja...ciółmi.

WIEDEŃ, 29 grudnia. — Olbrzymie zawieje śnieżne, które spowodowały sparaliżowanie komunikacji kolejowej przyczyniły się do wyczerpania we wielu miastach zapasów żywności, skutkiem czego ludności zagraża widmo klęski głodowej.

Monarchiści niemieccy ... ciwni zgodzie

NIEMIECKIE AEROPLANY W UKRAINIE

FRIEDRICHSHAFEN, 31 grudnia. — Według wiadomości otrzymanych przez zarząd firmy Dornier Co., która zbudowała szereg aeroplanów dla bolszewickiego rządu dostarczone aeroplany okazały się niezwykle wytrzymałemi w użyciu i spełnia...ją zadanie doskonale ...pełniejszemu zadow... ...ińskiego sowieckiego ...którego rozporządzenia ...oddane.

ATAKUJĄ RZĄD ZA ROZ... OKUPACJI — PODBU...

Ambasador angielski ... ustępuje ze swego stanowiska

WASHINGTON, 31-gru... Sir Auckland Geddes ... angielski do Stanów ...nych, przebywający na u... Anglji, ustąpił ze swego sta...ska z powodu choroby, któ... nabawił podczas służenia w ...mji. Następcą Geddesa będzie ...liam Howard, obecny ambasa... angielski w Madrycie.

NOWOROCZNE ŻYCZENIA

Składa czytelnikom i sympatykom „Nowego Swiata"—

ZARZĄD I REDAKCJA

Nie zapominajcie ... sza Im. Pil...

IMPERFECT IN ORIGINAL

miejscowa

Rozkład okrętów

Przybędą do New Yorku:

Wtorek: Mongolia z Hamburga
Tyrrhenia z Hamburga
Bremen z Bremy
St. Clay z Hamburga
Rochambeau z Havru
Orca z Hamburga
Albert Ballin z Hamburga
Środa: Minnekahda z Hamburga
President Garfield z Londynu

Odpłyną z New Yorku:

Środa: President Monroe do Londynu
Blydendijk do Rotterdamu
Czwartek: Mt.Carrol do Hamburga
Piątek Oscar II do Kopenhagi
Adriatic do Liverpool
Comodore Rollins do Kingston
Sobota: Aquitania do Southampton
Devonian do Liverpool
Bremen do Bremy
Pres do Port Limon

Choinka Sokołów

Gniazdo 7-me Zw. Sok. Pol., urządza tradycyjnym zwyczajem, we środę dnia 2 stycznia 1924 roku Choinkę dla dziatwy szkolej, oraz członków i członkiń gniazda, w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place. Początek o godz. 6 wieczór.

Ku uwadze właścicieli samochodów

Nieważ w roku przyszłym przewidywany ogromny tłok ach wydających licencje na ajazdy samochodowej, usta szereg biur we wszystkich miasta New Yorklyna itp.

Z tej do liczby biur dawniej ilnionych na łamach Świata" miastowy u-mobilowy dodał kilka ur. Szczegółowa liczba które będą wydawały ochodowe od 1 sty-r. przedstawia się jak

NHATTAN
Corporation fo A-
town salesroom)
St.
ond St. and
utomobile
America,
bile Asso-
ew York,
dway,
od
P.
Ja
storia,
ll, St.
bile
Club,
sso-

Nasz reporter zadaje codziennie przechodniom pytania, na które odpowiedzi są drukowane w dniu następnym.

Pytanie:

Który ze sportów jest najodpowiedniejszy dla młodzieży?

Miejsce:

Na przedstawieniu Z. S. P. „Potęga" p. t.: „20 dni kozy".

Odpowiedzi:

Henryk Liwacz, nauczyciel szkoły technicznej, Passaic, N. J. — Najodpowiedniejszym sportem dla młodzieży, jest według mego zdania szwedzka gimnastyka. Gdym jeszcze chodził do szkół, pamiętam —że stosowano tylko takie sporty, które nie nadwyrężały organizmu osobnika, ale takowy rozwijały.

Do sportów szkodliwych dla organizmu zaliczyć należy boks i football „stukrocki". Sporty „kulturalne" (estetyczne) winny być zastosowane we wszystkich zakładach naukowo - wychowawczych, gdyż one przynoszą społeczeństwu korzyść, tak w czasie wojny, jak i pokoju w myśl zasady: *„W zdrowym ciele — zdrowy duch!"*

* * *

Mieczysław Gniewek, malarz, 807 East 3 ulica, New York City. —Sportami dla młodzieży, które wzmacniają i rozwijają ciało są: wioślarstwo i łyżwiarstwo. Oddając się tym sportom z zamiłowaniem człowiek nawet najwątlejszy i chory nabierze w krótkim czasie czerstwości i siły.

* * *

Jan Fabiniak, robotnik, 550 Franklin ulica, New York City. — Piłka koszykowa i base ball są według mego zdania najodpowiedniejszemi sportami dla młodzieży. Sporty te, rozwijają i wzmacniają nietylko ciało, ale serce i płuca. Kto nie wierzy, niech się przyjrzy uczniom i wyższych uczelni amerykańskich, a zpewnością mi przyzna rację.

Książę duński Viggo, który ma zaślubić pannę Green z New Yorku

ODEZWA

wszystkich polskich rzemieślników budowlanych w New Yorku i okolicy

rganizowanego Tow. Rzem. Budowlanych, szystkich członków, ja ch, którzy się chcą zaeby przybyli na roczne nie, które się odbędzie ę dnia 5 stycznia 1924 r. pod nr. 431 East 6 ulica. rządku dziennym sprawo- finansowe i wybory no- arządu.

tórzy zalegają z podat- ni go uiścić na rocz- dzeniu, ponieważ głos ą tylko ci, którzy poda- ścili.

ywatele, jeżeli Wam leży eren rozwój i dobro Towa- stwa benefitowego, Polskich zemieślników Budowlanych, yjdźcie na roczne posiedze- bo wiele ważnych spraw ienia i załatwienia.

Wallas, sekr.

Clarence S. Bruce wynalazł nowy przyrząd do mierzenia szybkości jazdy samochodów, który jest umieszczony na przodzie maszyny i wygląda, jak słup telegraficzny lub kominek

CHOINKA

Sto pięćdziesiąt osób przypatrywało się w niedzielę, jak na salach dolnych Domu Narodowego hasały biedne dzieci, które przybyły na Choinkę urządzoną przez Ligę Kobiet", „Nowy Świat" i „Samopomoc". Ob. Wołyniec, który nieraz już przygrywał na balach i weselach, nigdy tak owacyjnego przyjęcia nie doznał, jak na choince, gdy go obstąpiły dzieci, które, głośno wdzięczność wyrażły za muzykę. Dzieci zaprowadzono do drugiej sali wspaniale udekorowanej. Olbrzymie drzewko stało między dwoma stołami zastawionemi ciastkami, owocami i cukierkami. Do dziatwy przemówił serdecznie przezes „Samopomocy" o b. Bialski, który wyraził uznanie „Nowemu Światu" i Lidze Kobiet, za zbożną pracę i wyraził nadzieję, iż współpraca wszystkich towarzystw na polu dobroczynności przyczyni się do polepszenia stosunków dla tych ofiar nędzy. Po nim przemówiła prezeska Ligi Kobiet ob. Ries. Biedne dzieci poznały ją, — często bowiem widziały ją w towarzystwie członkiń Ligi Kobiet w Domu ja koteż i na choinkach. Ob. Riess przemówiła do dzieci, obiecując im lepszą opiekę. Liga Kobiet współpracuje z „Nowym Światem" nad niesieniem pomocy biednym. Wzruszającą była mowa ob. Makowskiego, który był św. Mikołajem.

Dekorację sali i choinkę bezinteresownie dostarczył ob. Bialski za co mu na tem miejscu dziękujemy. Każde dziecko otrzymało paczkę z podarkiem wartości 2—3 dolarów. Oprócz tego, każde dziecko otrzymało zabawkę i cukierki. Na sali zebrano jeszcze $3: A. Syder $2, P. Czeczotka $1.

Po skończonej zabawie i podwieczorku, członkinie Liki Kobiet towarzyszyły dzieciom do Klubu Obywatelskiego, gdzie ponownie zostały obdarzone przez Klub Obywatelski.

„20 DNI KOZY"

Ubiegłej soboty Oddz. Zw. Soc. Pol. "Potęga" wystawił arcywesołą komedję M. Hennegina pt. "20 dni kozy". Oprócz sił zawodowych, jak p. H. Kowalewska, (Koleta); E. Bromiński (adwokat i prezes sądu) i M. Emcewicz (hrabia) brali udział zdolni amatorzy i amatorki, a mianowicie: panie M. Markowska (teściowa); Z. Boruszewska (pani Nieran), oraz p-wie: T. Mikusiński (Pantruche) S. Wypuski (apasz) i Z. Kozłowski służący).

O siłach zawodowych rozwodzić się nie potrzeba, gdyż ci, którzy je znają wiedzą najlepiej, jak one grać potrafią.

Co do amatorów to na uwagę zasługuje p. Markowska. Stworzyła ona tak dobry typ teściowej, że patrząc na nią, widz nie zaznaje różnicy między prawdziwą teściową a jej uosobieniem na scenie.

Mikusinski i Wypyski byli bardzo dobrzy, choć miejscami gubili się w sytuacjach. Kozłowski, choć nie miał pola do popisu, udało mu się wyjść ze swojej roli zwycięsko. Popisy solowe muzyków skrzypków Fr. P. Siraguza, L. Maddego, W. Ente, J. Felicelego wywołały słuszne brawa i głosy uznania między zebraną na sali publicznością.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. prof. Thomasa Rutas'a składająca się z młodych lecz zdolnych muzyków wykonała szereg produkcji muzycznych ku ogólnemu zadowoleniu.

Po przedstawieniu i koncercie odbył się bal. Bawiono się wesoło i ochoczo do późnej nocy.

Publiczność nie opisała. Szkoda, bo każdy by był zadowolony z zabawy i mile spędzonego wieczoru.

Od kilku dni policja nowojorska poszukuje 65-letniej Rozalji Weiss, zam. ostatnio w domu p. nr. 434 E. 134 ulicy. Weiss wyszła z domu w dniu 13 grudnia, celem podjęcia z banku sumy $2.100. Istnieje obawa, czy nie padła ona ofiarą bandytów, których śmiałe napady wzbudzają postrach w mieszkańcach New Yorku. Mimo śledztwa, jakie prowadzą detektywi pod dowództwem sierżanta Gebharda, dotychczas na ślad staruszki nie natrafiono.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA

Patrzę Kobyłański spaceruje po 8ej ulicy zafrasowany.

Antoni Kobyłański.

Nie wiem, czy go znacie.

Poznałem go, zapłaciłem za znajomość i nie żałuję.

Ledwie dowiedziałem się, jak się nazywa, a już przystąpił do mnie i powiada:

— Może kilka centów dacie.?

— Taka u Was bieda — powiadam, — że aż żebrać musicie?

— Well — powiada — nie dla siebie zbieram. W naszej szkółce w Hucie bieda, więc zbieram składki. Jeszcze kilkadziesiąt dolarów a będziemy mieli dach gotowy i wszystko będzie w porządku. Bo, widzicie obywatelu, tu kwodra do stanę, tam pół dolara, tam dolara; pomału nazbiera się trochę grosza. Pieniądze zebrane idą do kraju. Wiem kto i nuje. — Dopiero wróciłem z Kraju. Nie robimy hałasu, nie mamy wielkiej reklamy, nie robimy z tego kwestji patrjotycznej. Oto fakt... w Husie Pieniackiej budujemy szkołę. My, No Polacy. Już budynek gotowy i okna i drzwi i ławki mamy obstalowane. Trochę grosza potrzeba jeszcze na dach i na ostateczne wykończenie. — Gdzie spotykam znajomego pokazuję mu listę składkową i od każdego kilka centów otrzymuję. Mam dość czasu i cierpliwości. Budujemy tę szkołę dla przyszłych pokoleń. Ona będzie dużej dla Polski działać, aniżeli my. Będzie i po nas istnieć.

Taki zapał święty, taka miłość i otucha i wiara z jego słów dochodziły. Oglądałem listę składkową. Prawie nieczytelne podpisy ciężkich twardych od pracy rąk. Małe tam są sumy, ale każdy cent jest cegiełką dźwiganą ziała, zapracowaną mozolnie.

Buduj szkołę, obywatelu Kobyłański. Życzymy powodzenia.

Włóczęga.

Pierre Dandelot, lat 11, zdziwił mieszkańców Paryża swojemi rzeźbami zwierząt. Chłopiec ten jest samoukiem i posiada niezwykłe zdolności rzeźbiarskie

Wnuczka poety Sidney'a Lanier wyszła zamąż za majora Jones z New Yorku

Zawiadomienie

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić wszystkich członków klubu o tem, iż został wybrany nowy zarząd na rok 1924, w skład którego weszli następujący obywatele. Prezes ob. Jan Pol, wiceprezes pierwszy ob. Jan Gier, drugi wiceprezes ob. Oleksiński, sekr prot. ob. Chodkiewicz, sekr. fin. ob. Julian Zieliński, kasjer ob. Jan Jankowski, kierownik klubu ob. Paweł Kawecki, marszałek ob. Falkiewicz, drugi marszałek ob. Kobyliński. Dyrektorami wybrani zostali obywatele Antoni Zima, ob. Grocholski, ob. Markus, ob. Józef Głębocki, ob. Władysław Bialski, ob. Darok, ob. Stefan Zieliński, ob. Władysław Twardowski i ob. Boguszewski. Całemu nowo wybranemu Zarządowi, jak również i dyrektorom życzymy dobrego powodzenia, zgodnej i solidarnej pracy, dla dobra wszystkich członków i dla rozwoju naszego klubu.

Z szacunkiem
Wacław Maliński, sekr. kores.

Gdzie możecie d... na premjerę Teat...

W biurze P. Witk... przy 7 ulicy; u p. Bia... ulica, u Mech. Polskie... ulicy. — W Brooklyni... Ave.: Czaplicki fotogr... sza część biletów sprz... Premjera zapowiada s... nująco. P. Ochrymowicz... głównej, w akcie drugim... śpiew i ensamblowe ewo... balonami kobiety dżokej;... cie trzecim taniec w czter... ry układu p. Bourmana, ... mistrza Strand teatru na... way. Polka Klajster. ... tańczą: pani Klement... Bourman. — Taniec... cnych zwany „Es... Side"; taniec ten... kie wrażenie po... ści amerykańskich.

Niechaj każd... Wszyscy bądźci... Baron Kimel — ... w roli głównej w... rand jako panna Z... mu akompanjuje. A. ... w roli Hildy i Kalini w ... Ona jako młoda pani, o... młodego pana. — Ptak... „pantofel" stary, Mirska je... połowica. Ona śmiechu niesie... czary, on humorem nas zachw... ca. — Emcewicz w roli jąkał... — występ ma nie lada jaki.— Posselt choć ma popis mały, do... brze da wam się we znaki. — Bromiński w roli Franciszka po... ważnie jest zakochany. — Groźn... w niewielkiej swej roli znako... cie jest oddany. — Bou... tańczy coś nowego, Kl... wicz z nim w duecie.

Przyznajcie, czy... zobaczycie gdzie ...

Do zobaczenia ... 1924 r., w niedz... ington School pr... Początek o godzi... punktualnie.

NA CHOI...

J. W. Klemm z Clifton...
Pani K. Szulc .....
Poprzednio zebrano ...

Razem

W „American Museum of Natural History" są do oglądania jaja znlesione przez zwierzę zwane „dinosaur", które żyło kilka miljonów lat temu. Jaja te zostały znalezione w Mongolji — Chiny — przez ekspedycję amerykańską.

PODRÓŻ WODNA PRZEZ CAŁĄ DROGĘ DO POLSKI.
S. S. PARIS .....16 Stycznia
Świetne zaopatrzenie na okręcie Paris i łączącym okrętem Polonia. Specjalny okręt LA POLOGNE odchodzi wprost do Gdańska i łączy się z PARIS w Hawrze.
Po wszelkie rozporządzenia zgłaszać się do agentów lokalnej francuskiej linji lub do biura kompanji
19 State Street
NEW YORK CITY.

SPORT

PRZYGOTOWANIA POLSKI DO OLIMPJADY

Wobec tego, że Polskę zaproszono oficjalnie na Olimpjadę — która się odbędzie w roku przyszłym w Columbes pod Paryżem, w Kraju czynią przygotowania, by Polskę zaprezentować możliwie najlepiej. Polska będzie reprezentowana na Olimpjadzie po raz pierwszy, ponieważ jeden ze statutów urządzania igrzysk olimpijskich opiewa, że brać udział w olimpjadach mogą tylko narody niepobite. Polska, będąca pod zaborami dotychczas brać udziału w igrzyskach nie mogła tak jak dziś udziału w nich brać nie mogą Słowacy, Ukraińcy i inni. Do igrzysk nie będą również dopuszczeni Niemcy.

Przed kilku dniami w Warszawie, w lokalu Polskiego Komitetu Igrzysk Olipijskich odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu zbiórki funduszu olimpijskiego. W obradach, którym przewodniczył rtm. Mryc, wzięli udział przedstawiciele P. K. I. O. wice prezes Garczyński, pp. Zawisza i Piotrowski oraz z pierwszych 15 ofiarodawców zbiórki zapoczątkowanej przez p. Wacława Sikorskiego, pp. Szpitzberg, Semadeni, Sośnicki, Sikorski i rtm. Myrc.

Postanowiono stworzyć komisję funduszu olimpijskiego, któraby zajęła się wyłącznie zbiórką funduszu olimpijskiego w całej Rzeczypospolitej. Do czasu ukonstytuowania się władz komisji, które ma nastąpić w nadchodzący poniedziałek, na przewodniczącego wybrano rtm. Mryca, a na sekretarza p. W. Sikorskiego. Ułożeniem regulaminu komisji zajmą się pp. Semadeni i Sikorski, który przedłożą już na następnem posiedzeniu. Do współpracy powołanych będzie cały szereg osób chętnych, którzy rozumiejąc wagę chwili, zechcą przyczynić się swoją pracą do urzeczywistnienia tak doniosłego celu.

Ponieważ za przykładem stolicy poszły już i inne miasta Rzeczypospolitej, prowadząc zbiórkę na fundusz olimpijski, postanowiono wszystkie komitety podporządkować centrali stołecznej i wydać odpowiednie instrukcje.

Mamy nadzieję, że poczynania powyższej komisji spotkają się z gorliwem poparciem całego społeczeństwa polskiego.

Łyżwiarze Oscar Mathiesen (z lewej), Norwegczyk i Art Staf, Amerykanin, przygotowują się do konkursu, jaki ma się odbyć w Christianji

Tow. Śpiewu ECHO w New Yorku

— urządza —

MASKARADĘ i BAL

w sobotę, 26-go stycznia 1924

na trzech salach

DOMU NARODOWEGO

WSTĘP $1.10
z garderobą i war tax.

Orkiestra prof. ZIMNOCHA

20 premji
wartości $400.

„NIESPODZIANKI ECHA"

...E IGRASZKI CESARSKIE

...rabia Zedlitz ogłosił niedawno swoje pamiętniki, pod tytułem „Dawanascie lat na dworze cesarskim".

— 8-go lutego 1909 roku — ...że między innymi — było ...owanie na listy w Donauschin ...u księcia Fuerstenberga. — ...a obecna księżna Fuerstenberg, księżna Hohenlohe, wielu ...w we frakach zielonych i ...ych A. Bismarck we fra...erwonym). Wieczorem uka... w salonie hrabia Huelsen ...r, przebrany za baletni... to jego zwyczaj. Zaczął ... przy sentymentalnej ...walca.

...a była świetna. Hrabia ...doskonale i było to na...ujące widowisko, ten ...ciel osobisty cesarza, szef ...ministerjum wojny, który dy...nował najważniejszemi sta...ziskami w armji — tańczący ...baletowe z gracją kobiety, ...azach i koronkach.

Zmęczony tańcem, hr. Huelsen - Heseler udał się na galerję, prowadząca do salonu księżny Fuerstenburg. Nagle usłyszałem głuchy łoskot upadającego ciała. — Zobaczyłem hrabiego leżącego bezwładnie na ziemi. Wszyscy przybiegli na ratunek — stan okazał się groźny, wezwano doktora. Cesarz był bardzo zaniepokojony, księżna Fuerstenburg płakała, a doktór Niedner starał się przywołać do przytomności nieszczęśliwego hrabiego. To mu zajęło około 3 kwadranse, ale usiłowania jego były daremne.

Smutny zaiste koniec faworyta...

LEKARZ SADYSTA

Dr. Schwerz, mianujący się antropologiem, liczący lat 40, został aresztowany w Genewie.

Oskarżają go o hypnotyzowanie kobiet i dopuszczanie się aktów okrutnego sadyzmu. Jedną z jego ofiar dostała obłędu wskutek jego ohydnych praktyk.

W chwili przytomności, nieszczęśliwa zeznała, że opierała się ze wszystkich sił wpływowi doktora, nie chciała iść do niego, ale jakaś tajemna siła zmuszała ją do odwiedzania tego człowieka.

— Czekałem na ciebie! — mówił zimno doktór.

Ofiara wpadała wtedy w hypnozę i ulegała wszystkim fantazjom maniaka.

Rewizja dokona u dr. Schwerza wykryła całą kolekcję fotografji specjalnych i grup bezwstydnych, oraz portrety wszystkich nieszczęśliwych kobiet, które "antropolog" zwabiał do siebie.

Znaleziono również kilka czaszek i kości lędźwiowych. Dr. Schwerz badany, oświadczył prokuratorowi, że są to dokumenty niezbędne do jego studjów nad dokładnem rozróżnieniem płci.

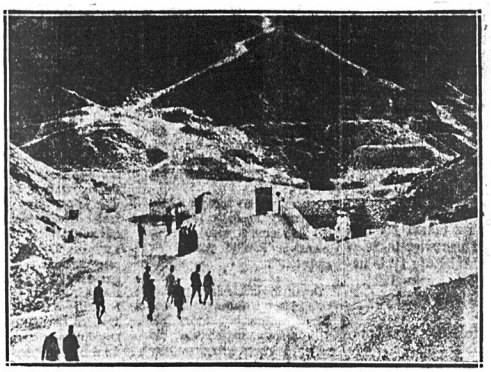

Piramida króla Tutankhamena jest strzeżona przez policję, aby nie zginęły z jej wnętrza wykopaliska przedstawiające olbrzymią wartość

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Licencje ślubne

Licencje ślubne otrzymali: ...or J. Zdanowicz, z pn. 148 ...St. i Bronisława Ostrow...on. 148 First St., świadek ...ary; Marjan Krawczyk, ...14 Seventh St. i Emilja ...on. 142 Erie St., świadek ...ter; Józef Sobieralski, z ...6 Newell St., Brooklyn, ...i J. Osiecka, z pn. 569 ...rson St., świadek Antoni ...iewski.

Stary złodziej

Aresztowano tu A. Łozińskiego, który w tunelu na stacji Erie, chciał wyrwać torebkę ręczną. Osadzono go w więzieniu pod kaucją $2,500 do rozprawy sądowej.

Gdy go aresztowano, zeznał, liczy 35 lat, mieszka pn. 230 ...gle St., Buffalo, N. Y. i że ...ł po raz pierwszy aresztowany. Przeprowadzono śledztwo ...a podstawie odcisków palców i ...rzekonano się, że Łoziński posiada poważny rekord kryminalny, a mianowicie był aresztowany w San Francisco, Calif., Spokane, Wash., Baltimore, Me., Newark, N. J., Yonkers, N. Y. i Philadelphia, Pa. Łoziński, przyciśnięty do muru przyznał się do przytoczonych mu aresztowań.

Ukarany za jazdę w stanie nietrzeźwym

Sędzia Sullivan z pierwszego sądu kryminalnego nie na żarty zabiera się do szoferów powożących w stanie nietrzeźwym. Ostatnio ukarał ciężko, bo aresztem trzydziestodniowym i odebraniem licencji szoferskiej, trzech, a tó: W. Bassert, z pn. 11 Bedford Avenue, New York, Ed. Everett, Homestead, L. I., J. Hull, z pn. 206 ...kson St., Hoboken, N. J.

...przed ogłoszeniem wyroku sędzia Sullivan zaznaczył, że człowiek powożący autem w stanie nietrzeźwym, jest więcej niebezpiecznym, aniżeli ten, który ma naładowany rewolwer.

PASSAIC

Polska Szkoła Techniczna

Podaję do wiadomości tym, którzy chcą się nauczyć czterech prostych działań arytmetycznych oraz nieco ułamków — jak również poprawnego czytania i pisania w polskim języku, że dla takich otwieram nową klasę przy istniejącym pełnym kursie w P. S. T., w Domu Ludowym, pn. 1-3 Monroe Street. Klasę taką rozpoczną dnia 2-go stycznia, t. j. we środę wieczorem, o godzinie 7:30.

A zatem, kto ma zamiar na powyższy kurs się zapisać — niechaj nie zwleka, gdyż z nauką na takich czekać nie będą.

A. LIWACZ, Nauczyciel.

(31, 1, 2)

Telefon, Waverly 4621
Dr. Józef Michalski
Były Major-Lekarz Wojsk Polskich
GODZINY PRZYJĘĆ:
od 9 do 10 rano
od 1 do 3 popoł.
od 7 do 8 wieczór
14 Belmont Ave.
Newark, N. J.

Do członków Polsko-Amerykańskiego Klubu Republikańskiego

Posiedzenie w sprawie ograniczenia imigracji z Polski do Stanów Zjednoczonych, w piątek, dn. 4go stycznia, 1924 na sali ob. Maciąga 40—3cia ul., punktualnie o godz. 8 wieczór.

Sprawa nader ważna.

Obywatele stawcie się jak jeden mąż.

W. Wiechnicki, sekr.

NEWARK

Wywoził śmieci bez pozwolenia

Michał Kowalski, zamieszkały pn. 220 Broome St., musiał zapłacić w sądzie $10 kary za wywożenie i wysypywanie śmieci na Speedway bez pozwolenia miejskiego.

BAYONNE

Nowi właściciele

Bolesław Wyrwas i Antoni Organik kupili dwu-familijny dom pn. 158 W. 20th St. od Józefa Mielnika za $18,000.

HARRISON

Polski Uniwersytet Ludowy

Komunikuje, że odczytu w dn. 28 grudnia nie będzie, natomiast odbędzie się 4go stycznia 1924, na sali Sokoła, 215 Cleveland Ave., o 7:30 wiecz. Ob. H. Liwacz w dniu tym wypowie dalszy ciąg z botaniki. Temat nadzwyczaj ciekawy i nie radzimy odczytu tego opuścić.

Za Polski Uniwersytet Ludowy
S. Gorki, kierownik.

FUNDUSZ STYPENDYJNY DLA STUDENTÓW

KOMUNIKAT XIV.

Sprostowanie

W Komunikacie XIII podane było, że Wiktor Wojciechowski, 83 Klagg Ave., Trenton, N. J. dał $5.00 na Fundusz Stypendyjny. Te $5.00 nadesłane były przez pana Wojciechowskiego z ramienia Gminy Połączonych Towarzystw w Trenton, N. J., a nie od pana Wojciechowskiego osobiście.

Nawet i w Ameryce pieniądze się nie rodzą na kamieniu. Czy na nich pracujemy (jak to mówią) głową czy rękami, w ogromnej większości wypadków są one zapracowane w pocie czoła. Otóż gdy nasi rodacy dają swe datki na cele ogólno-społeczne, czynią to z tą myślą i wiarą, że ich ofiary — w wielu wypadkach są to prawdziwe ofiary, po angielsku "sacrifice" — przyniosą prawdziwe korzyści społeczne. Naszym celem było i jest, aby tej wiary nie osłabić, ale ją wzmocnić. Przeto regularnie zdajemy i zdawać będziemy rachunek z każdego centa nadesłanego na Fundusz Stypendyjny.

Gdy przystąpimy do wyboru studentów i studentek, którzy będą z tego funduszu czerpać pomoc finansową, będziemy się również kierować tylko jedną wytyczną myślą, a mianowicie, tymi kwalifikacjami stypendystów, które stanowią najlepsze dane do skutecznego służenia swej ojczyźnie i społeczeństwu polskiemu.

Od chwili rozpoczęcia akcji stypendyjnej dostałem kilkadziesiąt listów mniej więcej następującej treści:

"Mam brata, siostrę, kuzyna, bratanka etc. w starym kraju na uniwersytecie, który (a) się uczy bardzo dobrze. Ja bym mu (jej) chciał pomódz tutaj finansowo. Czy wspólnymi siłami nie moglibyśmy go (jej) tutaj sprowadzić? Czy on (a) może sobie tutaj wybrać uniwersytet, czy też musi iść tam, gdzie Komitet Stypendyjny będzie uważał za stosowne?"

Ponieważ takich lub temu podobnych listów dostaję dużo, podam tutaj tymczasem odpowiedź na powyżej zadane pytania. Przedewszystkiem chcę położyć należyty nacisk na to, że sprawa Funduszu Stypendyjnego jest sprawą ogólnospołeczną; przeto powinniśmy się starać nie o to, aby coś dla swoich krewnych z Funduszu wykorzystać, ale o to, aby go jaknajprędzej w życie wprowadzić.

Mówiąc więcej szczegółowo, odpowiedzią moją jest:

1. Tylko najbardziej wykwalifikowani studenci Polacy, zdolni, biedni i pomocy godni, będą z tego Funduszu czerpać pomoc finansową. Przy wyborze kandydatów szczególną uwagę będzie się zwracać na charakter programu studjów, i na chęć do pracy społecznej w jakiś sposób już okazane.
2. Aby uniknąć błędów, kandydaci na stypendja będą w pierwszej instancji wybierani przez poszczególne wyższe uczelnie w Polsce, przy czynnym współudziale Ministerjum Oświaty. Współpracę tych Instytucji mamy już zapewnioną. Rektorzy i dziekani najlepiej zadecydują, mając na miejscu potrzebne dane, którzy kandydaci są najbardziej pomocy godni. Doktór St. Michalski, kierownik Wydziału Nauki przy Ministerjum Oświaty, ten plan wyboru w zupełności pochwala, mówiąc, że w ten sposób się wybiera studentów udających się na dalsze studja do Francji.
3. Gdy nadejdzie lista studentów od Ministerjum Oświaty, Komitet Stypendyjny wówczas wybierze tylu, na ilu będzie miał miejsce i takich, którzy będą najlepiej odpowiadać wymaganiom instytucyj amerykańskich. Liczba studentów będzie przedewszystkiem zależeć od funduszów na ten cel zebranych.
4. O ile dany krewny w kraju będzie odpowiadał wymaganiom i zostanie wybrany przez swój uniwersytet, Komitet Stypendyjny będzie się starał pomagać rodakom w Ameryce takich ludzi sprowadzić na uzupełnienie studjów. Szczegóły zostaną obrobione później przez Komitet, z panem posłem na czele. Sam obecnie nie mogę dać wyczerpujących odpowiedzi.

Natomiast, z całą stanowczością chcę zaznaczyć, że Komitet nie będzie pomagał zamożnym studentom wydostać się z Polski, którzyby chcieli w Ameryce "używać świata", ani też żadnym studentom, którzyby mieli rzucać refleksje na swoich współziomków — wywołując nieprzychylny sąd o Polakach w amerykańskich kołach uniwersyteckich. Jak już nieraz starałem się zaznaczyć, naszym celem jest, aby wyrobić przychylną opinję w amerykańskich kołach uniwersyteckich o Polsce i Polakach.

5. Komitet zadecyduje do której uczelni dany student pójdzie, stosownie do jego przygotowania i programu studjów. Natomiast, jeżeli krewni, chcący dać studentowi bezpłatne mieszkanie i wikt, mieszkają tam, gdzie się mieści pierwszorzędna instytucja naukowa — jak naprzykład w Chicago, Baltimore, Boston, New York, Ann Arbor i td. — ten fakt zostanie uwzględniony.

Od 1-go do 15-go grudnia następujące datki wpłynęły na Fundusz Stypendyjny:

T-wo Tysiąc Walecznych. Grupa 1859 Z. N. P., Akron, Ohio	$77.00
Komitet Obywatelski (z Obchodu Listopadowego), Akron, Ohio	30.00
Polsko-Amerykański Klub Obywatelski, Akron, Ohio	25.00
Grupa No. 124 Z. N. P. Akron, Ohio	5.00
T-wo Białego Orła, Grupa 22 Z. N. P. w Ameryce	27.00
T-wo Ks. J. Poniatowskiego, Grupa 1099 Z. N. P.	10.00
T-wo T. Kościuszki, Grupa 93 Z. N. P. w Ameryce	10.00
T-wo Rolników i Przemysłowców, Riverhead, L. I. N. Y.	50.00
RAZEM	$244.84
Poprzedni wykaz do 1-go grudnia	2176.90
RAZEM do 1-go grudnia	$2420.75

Dalsze datki na Fundusz Stypendyjny proszę nadsyłać jak zwykle na ręce pana posła, adresując: His Excellency Dr. W. Wróblewski, Legation of Poland, Washington, D. C.

STEFAN P. MIERZWA,
Des Moines, Iowa.
Drake University,

ZE ŚWIATA

OBŁĘD NA TLE SPIRYTYSTYCZNEM

W pewnej gminie pod Paryżem mieszkał niejaki pan Dupont ze swą przyjaciółką, panią Rochette. Oboje znani byli jako zdecydowani spirytyści.

Od kilku dni sąsiedzi ich byli zaniepokojeni, nie widząc nikogo, a słysząc natomiast dzikie okrzyki p. Dupont.

Zawiadomiony o wszystkiem komisarz policji, przybył niezwłocznie z agentami. Po wyłamaniu drzwi wchodowych, policjanci zatrzymani zostali przed sypialnią gospodarza, gdzie tenże się zabarykadował.

Po wyłamaniu i tych drzwi, ujrzano na łóżku trupa p. Rochette.

Jej przyjaciel odezwał się tajemniczym głosem:

— Nie ruszajcie jej. Spoczywa w letargu. Mogę jej zakomunikować, co chcecie, gdyż pozostaję z nią w porozumieniu telepatycznem.

Sytuacja przypomina mocno nowelę Poego pt. "Sen mesmeryczny", ale policjanci nie bardzo wrażliwi na literaturę, zabrali p. Dupont do szpitala, a zwłoki pani Rochette skierowali do instytutu medycyny sądowej dla zbadania przyczyny śmierci.

Wybuch wulkanu? Nie! To tylko dym, jaki się ukazał na wyspie Angel, San Francisco, gdy się zapaliła zeschnięta trawa

MAJĄTEK PRZEKRACZA $110,000,000
DRY DOCK SAVINGS INSTITUTION
341 & 343 Bowery, róg 3rd St., N. Y.
Towarzystwo ogłosiło dywidendę za trzy miesiące kończące się 31 Grudnia 1923, od wszystkich depozytów uprawnionych do tejże według statutu na podstawie 4 procent od sta rocznie płatną w dniu 21 Stycznia 1924 i później. Sumy złożone dnia 10-go Stycznia lub prędzej będą oprocentowane od dnia 1-go Stycznia 1924 roku.
ANDREW MILLS, Prezydent.
ANDREW MILLS, Jr., 1 Vice-Prez.
FREDERICK SHERWOOD, Skarbnik.
SAMUEL WEBSTER, Sekretarz.
Procent przyznawany i wypłacany kwartalnie.

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU WSZYSTKIM
ŻYCZY
United States Savings Bank
MÓWIMY PO POLSKU
Madison Ave. Cor. 58th St.
MÓWIMY PO POLSKU
Użycie pory świątecznej do zapewnienia sobie, dosiego i szczęśliwego Nowego Roku, przez oszczędzanie z Waszych zarobków — czy będzie... cie oszczędzać duże sumy czy małe, składajcie REGULARNIE.
Pamiętajcie, że United States Savings Bank jest Waszym przyjacielem i chciałby Wam służyć.
4% ROCZNEGO PROCENTU ZALICZAMY KWARTALNIE
Otwarte codziennie od 10 do 4, w sobotę od 10 do 12.
W poniedziałki wieczorem od 7 do 9.
„OSZCZĘDNOŚCI SĄ NAJPEWNIEJSZE W BANKU OSZCZĘDNOŚCIOWYM"

CIĄG DALSZY TRYLOGJI SIENKIEWICZA

"Did" ukraiński, wysłannik Chmiela, łazi od futoru do futoru i buntuje Rusinów podolskich

Kresowe powiaty małopolskie poruszone są do głębi nową ewangelją, którą głosi nieznany tam bliżej apostoł, pod postacią dziada, przebiegający całe okolice. Odwiedza on odpusty i cerkwie, staje u wrót cmentarnych i opowiada cudy o widzeniach i proroctwach popa Aleksieja, którego jest wysłannikiem i przyjacielem.

Dziad nosi długą apostolską brodę, ubrany jest dosyć schludnie, odziewa się kożuchem, a w ręku nosi drewniany niewielkich rozmiarów krzyż, którym błogosławi przechodniów.

Postać ta przypominająca żywo legendarnych didów ukraińskich pracujących w ten sposób na chwałę Bożą od kilku miesięcy.

Widywano go w borszczowskim powiecie, potem przeniósł się w czortkowskie, potem w tarnopolskie i buczackie.

Po wsiach znają go pod nazwiskiem did Iwan. A dziad mądry, i widać, że uczony, pozatem ma serce litościwe i czułe na wszelką biedę i zmatrwienia.

Gdy zajdzie noc lub na dworze zimno i deszcz, że psa nie wygonisz, did Iwan wprasza się na gościnę do domów. Radzi go wyglądają ludziska, bo opowiada cudnie o "białym carze" i o kozakach z za Dniepru, gdy w domu choroba to doradzi i pomoże, a jak biednie i głodno wyciągnie z zanadrza garść banknotów i sam jeszcze pójdzie kupić chleba, słoniny i wódki. Did Iwan nienawidzi "białego cara", opowiada o jego grzechach i zbrodniach za które cierpi obecnie naród ruski po tamtej i po tej stronie granicy.

Rusini zamiast połączenia w jedną całość zostali podzieleni i cierpią pod Lachem.

Mogą jednak wydrzeć się z tej niewoli przy pomocy popa Aleksieja, który tak jak przewidział nieszczęście narodu ruskiego tak zwiastuje wielką wojnę i wyzwolenie od Lachów.

A gdy ta wojna wybuchnie, wtedy niema co żartować, ale brać w ręce, co kto ma: nóż, widły, cepy, karabin i biedę na pomszczenie obelżywych krzywd.

Na wiosnę już zjawi się święty cudotwórca i przyniesie... swobodzenie.

Romantyczny lud kr... słucha z dziwnem nab... stwem słów włóczęgi, tak zn... tą jak przed 200 czy 300 ... jego praojcowie dawali po... bandurzystom i wędrowny... brakom, nawołującym do ... Chmiela lub hajdamaczyzny.

Sennie, smutnie teraz na ... dolu, deszcz kapie, dnie mgliste, smutek pęta dusze, od wieków wieków w tej porze zatruwa... dusze ludności opowiadani... urojonych krzywd i wołanie... pomstę nad Lachami. W t... dziewiczych zakątkach Po... nic się do tej chwili nie zmi... ło.

Pamiętajcie o Funduszu im. Piłsudskiego

LEKARZ NA ZAWOŁA...
Pośrednik Utrzymania ...
wia i Leczenia Cho...
napisany przez Dra, Medyc... M. Chrzana, specjalnie dla ... ków Amerykanskich, — ... blenia męskie. Pras... Gruczołów. Choroby że... szek, Serca, Nerwów, ... Uszu, Gardła i tysiące ... formacji.
Tak pożyczna książka ... nie wysłała w Ameryce, ... ko $5.00 i jest do nabycia ... ni F. FORTUNY, 422 E... New York City.

Najszybsze golenie w świecie
Ostrzenie 10 Sekund
Lewa Strona Twarzy 35 Sekund
Prawa Strona Twarzy 32 Sekundy
Golenie w 78 sek...
— w ten wygodny sposó...
POTRZEBA do tego czegoś więcej, niż ostrza. Potrzeba brzytwy Valet AutoStrop Razor. Cała lata poświęcono na jej udoskonalenie. Spróbujcie, mężczyźni, a przyznacie, że wystarczy raz przeciągnąć brzytwą, i będziecie mieli przytem nieżwykle przyjemne uczucie, nieznane dotychczas. Samo się ostrzy, na prostym pasku. Zaopatrzcie się w Valet AutoStrop Razor dzisiaj. Cały komplet z pa... skiem i nożykami $1. Inne garnitury do $2...
Valet AutoStrop Razo...
Sam się ostrzy.

INSTRUMENT MUZYCZNY IDE...
PODARKIEM NA GWIAZ...
Instrumenta muzyczne wszelkie... hurtownie i detalicznie, po cenach u...
Skrzypce, gitary, mandoliny, banjo, harm...
Nuty — przybory muzyczne —
Wszelkie reperacje szybk...
Zabawki muzyczne na G...
BRONEN'S MU...
121 St. Marks Place, ...
Tele...

Nowy Świat
Owned and published daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO. INC.
MEMBER A. B. C.
M. F. WEGRZYNEK — President & General Manager
W. BLAZEWICZ — Managing Editor
Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.
Entered as Second Class Matter, March 21st 1916, at New York Post Office, New York, N. Y.
NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO. INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjątkiem niedzieli	
One Year	$5.00	Rocznie	$6.00
Six Months	$3.25	Półrocznie	$3.25
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.25	Rocznie	$2.25
Six Months	$1.25	Półrocznie	$1.25
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$7.00	Rocznie	$7.00
Six Months	$4.00	Półrocznie	$4.00
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjątkiem niedzieli	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	$4.50	Półrocznie	$4.50
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	$1.50	Półrocznie	$1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	$ 6.00	Półrocznie	$ 6.00

MAIN OFFICE:
64 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(4 Avenue, między 13 i 14 ulicami).
Telephone: Stuyvesant 4482.

BROOKLYN BRANCH:
Telephone: Greenpoint 6922.

NOWY ROK

Rok 1924.

Słusznie, czy niesłusznie budzi nowe dzieje, a że jest zagadką, wyobrażamy sobie wszyscy najpiękniejsze, najbardziej nowe i najwspanialsze zagadki tej dla nowe rozwiązanie. Stajemy na progu Nowego Roku tradycyjnie z wiarą, że osobiście nas i dla społeczeństwa będzie on lepszy niż poprzedni. Wyobraźnia i fantazja nowe są na nasze usługi Jakiekolwiek ryją nam obrazy przyszłości, my skłonni jesteśmy je oglądać oczyma raczej gorących złudzeń, niż realistycznej prawdy.

Tacy jesteśmy prawie bez wyjątków wszyscy. Jesteśmy ludźmi, dla których złudzenia stanowią w olbrzymiej części podnowy życia, a przeraża nas rzeczywistość, zimnej rachubie sprawdzonych faktów data.

Rok za rokiem przechodzi, a my życzymy sobie „wszystkego dobrego", odkładamy ciągle najważniejsze kwestje „na", wierząc jakby, że jeżeli nie w tym to w następnym, wyłoni się nadprzyrodzona siła, która niezmiernym potokiem szczęśliwości i radości, spłynie na udręczone, jadające się wzajemnie plemię ludzkie.

Mijające lat rozczarowuje się człowiek drogo za odkładanie na bok spraw, które powinien załatwiać bez Tysiące lat za wiarę w cuda płacą narody.

Doprawda część ludzi na świecie, nadprzyrodzoną moc nie wierzą, tajnych siłach polegają. Tym dowiodło zawsze w starym roku, jak w nowym. Ci, śmieli się przed tysiącami, śmieją się i dzisiaj z naiwności mas. Jeżeli do naiwnych prostych tych mas należy królestwo niebieskie, oni mają zapewnione dla siebie to ziemskie.

Pogardą spoglądała na naród egipski kasta kapłanów, biorąc od niego cenę, wymuszaną siłą zbrojną, tarskiemi sztuczkami, uchodzącemi za cuda za rzeczywiste cuda.

Pogardą patrzy i dzisiaj na tłumy kapłan dwudziestego wieku, odkładając uwagę od realnego życia, a na drogi może nieraz i pięknych, tych fantazyj życia nadprzyrodzonych.

Niem nieskończonej wyższości, szare masy produkt olbrzymie technicznego — kapitalista.

Ten, wyrachowany, nie wierzący w jest złotem, gatunek ten zajął miejsce królów, książąt, hrabiów i zajął miejsce wielmożów feudalnego światem.

Wierzy w cuda ten władca „dwuwieku, ale innym w nie wierzyć inni łudzą się różowemi nadziejami dzisiejszy nie łudzi się, on inni czekają na rezultaty niech czekają na opatrzności cyfry i sprawdzone nauką

Inni potępiają naukę, przeciwnie bezużyteczne i zmurszałe dokapitalista naukę do swoich cewiedząc, że mu ona jedna tylna tej ziemi królestwo.

Jeżeli roku 1924 postarajmy się wyżej wymienionych przyjednie zanalizować. Postarajmy tę wielką prawdę, że Nowy jak jakim my go uczynimy. Pokażmy go z pełną świadomością odpowiedzialności, pewnością mniej ozny i zagadko-

wy. Lecz obraz jego będzie bardziej realny, będzie rzeczywistością.

Rok 1923 nie przyniósł cywilizowanemu światu nic z oczekiwanych i zapowiadanych korzyści. Ani materjalnie, ani moralnie. Materjalnie zyskali jedynie ci uprzywilejowani. Moralnie, kultura i cywilizacja, cofnęła się wstecz o krok jeden.

Wiemy, że jest to okres przejściowy, okres ciężkiej choroby, po której nastąpi uzdrowienie. Ale długość tego okresu słabości, od samych ludzi zależy.

Z nas wszystkich i z takich jak my, składa się ludzkość, od nas więc także w części zależy, jak się ukształtuje życie nasze i życie całej ludzkości w roku 1924.

Mniej złudzeń, a więcej rzeczywistości.

Mniej hipokryzji i fałszu, a więcej prawdy. wb.

ZMIANA POLITYKI AMERYKAŃSKIEJ W STOSUNKU DO MEKSYKU

Niemałe zdumienie na zakończenie starego roku wywołała decyzja rządu Stanów Zjednoczonych, zezwalając na sprzedaż broni i materjału wojennego rządowi Obregona w Meksyku.

Decyzja spadła niespodzianie. W urzędowem oświadczeniu 23 kwietnia 1923 roku, zmarły prezydent Harding oświadczył — że rząd Stanów Zjednoczonych broni i amunicji żadnemu z mocarstw obcych nie sprzeda.

Według wyjaśnień z Washingtonu, rząd amerykański, uważając rząd Obregona za dobry, to znaczy taki, który może utrzymać ład i porządek w republice meksykańskiej, postanowił odstąpić od zasady i materjał wojenny rządowi Obregona sprzedać. Postanowienie to, niewątpliwie wywoła krytykę pewnych grup amerykańskich, którym wcale nie zależy na ładzie i spokoju w Meksyku.

Z drugiej strony są obawy, że ostentacyjna sprzedaż materjałów wojennych rządowi Obregona, da znakomitą broń w ręce powstańców, którzy będą usiłowali wzburzyć ludność meksykańską, argumentem, mającym wielki walor w Meksyku, że Obregon zaprzyjaźnił się z Amerykanami i że z ich pomocą chce uciskać masy ludowe.

Kierownik powstania De la Huerta, niewątpliwie wyzyska zmianę polityki Stanów Zjednoczonych na swoją korzyść, tymbardziej, że walkę rozpoczął, oskarżając Obregona o reakcję i sojusz z Ameryką, co w rzeczywistości jak wiemy nie jest prawdą.

Decyzja prezydenta Coolidge'a napozór dla Obregona dobra, może mu zaszkodzić w opinji meksykańskiej, która Amerykanów za przyjaciół nie uznaje i nic podobnego do miłości dla nich nie żywi.

* * *

PRAWOSŁAWIE W POLSCE

Warszawski „Kurjer Polski" porusza sprawę autokefalicznego, czyli prawosławnego niezależnego kościoła w Polsce. W piśmie tem czytamy:

„Nie słyszymy nic o tem, co miało być wschodnim kościołem autokefalicznym w Polsce. Od czasu utworzenia tego kościoła późną wiosną roku 1922 i przyjęcia tego aktu do wiadomości przez ówczesny rząd p. Ponikowskiego in statu demissionis, nie słyszeliśmy wogóle, ażeby sprawa tej autokefalji posunęła się naprzód. Nie wiemy, czy zajmowało się nią ministerjum wyznań religijnych, tak jak nie wiemy, czy w ministerjum spraw zagranicznych ktokolwiek zajmuje się wogóle kwestjami kościelno-politycznemi. Dokonywujący się obecnie przewrót w warunkach istnienia Patrjarchatu Ekumenicznego, będący bądź co bądź ważnym wypadkiem politycznym, odbywa się, jak się zdaje nietylko bez jakiegokolwiek ze strony Polski udziału, ale nawet bez znaku jakiegokolwiek zainteresowania się tą kwestją ze strony naszych „czynników miarodajnych". Nie można powiedzieć, żeby ta nasza wszechnieobecność, w której następstwie metropolita moskiewski Tichon będzie w sprawie patrjarchatu reprezentował kościół wschodni w Polsce, podniesć mogła w oczach ludności prawosławnej w Polsce urok państwa i rządu polskiego."

Czytaliśmy w swoim czasie w depeszach agencji amerykańskich, że kościół prawosławny w Polsce, bierze pod swój protektorat kościół anglikański w Anglji.

Ale nagle wiadomości na ten temat zostały ucięte, jakby brzytwą.

Kościół anglikański obecnie konferuje z przedstawicielami Watykanu w sprawie połączenia. Niewątpliwie szykują się poważne wypadki, w których rolę główną politycznie odegrać zamierza papież.

Kler polski wie zapewne o tem, ale trzymając rękę na pulsie rządów w ostatnich siedmiu miesiącach, widocznie nie życzy sobie, aby rząd polski zajął określone stanowisko wobec autokefalicznego kościoła w Polsce. To zrobi w państwie polskiem państwo rzymskie i nie dla Rzeczypospolitej, lecz dla własnych interesów. Tak na to wygląda.

Z PRASY I O PRASIE

„Dziennik Związkowy" umieścił w wydaniu z dnia 26 grudnia artykuł znanego publicysty amerykańskiego, p. Fr. Simonds'a, o stosunkach w Polsce. Artykuł został zaopatrzony wielkim tytułem na pierwszej stronicy: „R. Dmowski nadzieją Polski".

P. Simonds się spóźnił, a "Dz. Związkowy", podając jego arty kuł zapomniał widocznie, że „nadzieja Polski" poszedł w „senatory".

Organ Zjednoczenia Rzymsko-katolickiego w Chicago, „Dziennik Zjednoczenia", który nie wiele pono ma czytelników, ale należy do obozu gloryfikatorów zbrodni, pisze:

„Lewicowcy nowojorscy rozsierdzili się na konsula generalnego, p. Grotowskiego za to, iż na urządzoną przez nich demonstrację narutowiczowską nie wysłał żadnego przedstawiciela.

Dziwne pretensje! Czyżby naprawdę zdawało się panom od lewicy, że konsulaty istnieją w Ameryce po to, aby szerzyć propagandę nienawiści partyjnej? Innego bowiem celu nie mają te obchody, jak spotwarzanie stronnictw narodowych, a wynoszenie zasług rzekomych, dla Polski niby położonych, przez obóz czerwonego partyjnictwa.

Konsul polski, któryby się dał użyć za narzędzie do agitacji wywrotowej, dopuściłby się nadużycia władzy urzędowej."

Organ księży rzymsko - katolickich na wychodźtwie obchody na cześć ś. p. prezydenta Rzeczypospolitej, zamordowanego skrytobójczo na posterunku w Warszawie nazywa szerzeniem nienawiści partyjnej. Ale poseł Lubomirski, który po przyjeździe w swoim czasie do Ameryki, udał się natychmiast na zjazd wydziałowy, według pobożnych wyznawców Chrystusa dobrze zrobił.

Jednem słowem reprezentanci rządu polskiego dobrze robią, jeżeli biorą oficjalny udział we wszelkich zebraniach, przyjęciach i wiecach wydziałowych.

Natomiast nadużyliby swej władzy urzędowej, gdyby wzięli udział w obchodzie, który w Polsce urządziły rozmaite stronnictwa i instytucje, a na wielu oficjalnie reprezentowany był prezydent Wojciechowski, sejm, senat i władze rządowe.

W streszczeniu wielebnych, czysto - katolików, wygląda to tak: Reprezentanci rządu polskiego na wychodźtwie mają prawo i obowiązek służyć stemplowanej prawicy. Inne odłamy wy chodźtwa, chociaż są polskiemi i sprawom narodowym szczerzej służą, nie mają prawa ani do poselstwa, ani do konsulatów. Według naszego zdania urzędowi reprezentanci państwa polskiego na wychodźtwie, są dla WSZYSTKICH bez wyjątku Polaków.

Zgodzi się każdy i o tem dyskutować nie trzeba, że udział w zebraniach istotnie partyjnych, dla urzędników Rzeczypospolitej nie jest wskazany. Obchody na cześć ś. p. Narutowicza nie są partyjne i obchód nowojorski urządzony przez bezpartyjną Radę Oświatową i bezpartyjny Komitet im. Piłsudskiego, nic wspólnego z propagandą nienawiści partyjnej nie miał.

Blisko dwa tysiące osób brało udział w nowojorskim obchodzie. I osoby te mogą stwierdzić, że poza ogólnem piętnowaniem zbrodni, której wspomnienie jest strasznem i hańbiącem dla narodu polskiego, żadnych wystąpień partyjnych nie było.

O tem ci, tak dbali o „miłość bliźniego" na wychodźtwie księża, doskonale wiedzą. Lecz jeżeli oni sami, jawnie i cynicznie gloryfikują mordercę pierwszego prezydenta, to rzecz prosta, że obchody żałobne są dla nich „propagandą nienawiści partyjnej". Tutaj nie rozchodzi się właściwie o żadne partje, lecz o etykę.

* * *

O nowym rządzie w Polsce, „Dziennik Ludowy" w Chicago pisze:

„Z ostatnich depesz warszawskich wynika, że rząd pana Władysława Grabskiego będzie jedynie przejściowym i poświęci się sprawie sanacji finansów i waluty, przy zachowaniu obecnego Sejmu i przy bardzo nieprzychylnych warunkach. Stąd też w rządzie tym przeważają ludzie nowi, o charakterze przeciętnych fachowców raczej, aniżeli parlamentarzystów. — Szczególnie ważnem jest objęcie ministerstwa spraw wojskowych przez gen. Sosnkowskiego. Należy się spodziewać, że nie tylko zamknięty został okres demoralizacji armji polskiej, by z niej robić narzędzie klas posiadających, ale rozpocznie się okres oczyszczania Wojsk Polskich z rozmaitych jenerałów od parady i austrjacko - prusko - rosyjskich oficerów, którzy za rządów porzednich pomianowani byli w miejsca usuniętych legjonistów i obywatelżołnierzy. Swoją drogą generał Sosnkowski wiele będzie miał kłopotu, zanim uzdrowi swoje ministerstwo."

Tak, ale jak już pisaliśmy, rząd Grabskiego nie zaczął naprawdę rządzić, a już się chwieje i o ustąpieniu myśli. — Czy będzie mógł się utrzymać i czy będzie mógł pracować, niebawem się dowiemy.

NA MARGINESIE

Zawarty chwilowo rozejm w kościele episkopalnym, został w ubiegłą niedzielę zerwany. W kościele Marji Dziewicy w obecności jednego biskupa, pięciu pastorów i licznej publiczności, rektor dr. Barry zwrócił się do episkopatu, aby ten zabrał się ostro do modernistów, którzy nie chcą wierzyć w biblję i prawdy w niej zawarte.

Moderniści nie pozostali dłużni.

W kazaniu swojem znany dobrze w New Yorku ze światłych i niezależnych poglądów dr. Grant — między innymi powiedział:

Herezja w jednym wieku,— często okazuje się prawdą w innym. Nauka nie potwierdza dziewiczności matki Jezusa Marji, ani cielesnego zmartwychwstania."

Jako przykład dr. Grant podał Joannę D'Arc, bohaterkę francuską, która została spalona na stosie, jako heretyczka, a później kanonizowana jako święta.

Bardziej wyraziście pogląd swój ogólny na chrześcijaństwo, wyraził drugi modernista, również doskonale znany ze swych prac społecznych, rektor kościoła St. Marks-in-the-Bowerie, dr. W. Norman Guthrie. Między innymi dr. Guthrie oświadczył, że chrześcijanizm dzisiejszy zawiera w sobie zadużo pogańskich obrzędków.

"Chrześcijanizm umarłby z nudów, jeżeli w religji chrześcijańskiej nie byłoby pewnych domieszek pogaństwa."

Episkopalny modernista twierdzi, że utrzymanie starych obrządków jest zbyt nudne i że chrześcijanizm oczyszczając się z poganizmu, musi zdobyć świeże soki, które dałyby religji nowe życie i nową energję.

Zabrał głos również w sprawie kontrowersji rabin żydowski dr. Wise. Dał on małą lekcję "chrześcijańskim braciom", dowodząc, że, ponieważ człowiek napisał biblję i dla człowieka, to nie można twierdzić, iż zawarte w niej dogmaty nie podlegają krytyce.

Dr. Wise w tym wypadku ma słuszność tak samo, jak mają słuszność krytykujący talmudu, którego nie pozwolą dotknąć ortodoksi żydowscy.

Ma jeszcze w innym punkcie rację dr. Wise, zapewniając, że spór modernistów z ortodoksami wśród chrześcijan, do konkretnych rezultatów nie doprowadzi.

Zadużo jest na świecie ciemnoty, zadużo zaślepienia, a zamało rozsądku i czystej uczciwej nauki.

Jakże tu mówić człowiekowi o naukowej lub nienaukowej teorji narodzin i zmartwychwstania Chrystusa, skoro niewielu z nich czyta biblję i książki, a mniej to co czyta, rozumie.

M. I.

ROZMAITOŚCI

OLEJ RYCYNOWY W ROLI CELNIKA

Za godzinę miał odejść w stronę Polski pociąg osobowy.

W Mińsku na stacji przyzwoicie odziany jegomość interesuje się żywo sprawą rewizji, która ma się odbyć za chwile. Rewizja wedle jednozgodnej relacji jest bardzo surowa, agenci rosyjscy przeglądają nietylko bagaż, ale każą ściągać koszule z grzbietu.

Ciarki przechodzą po skórze przyzwoicie odzianego jegomościa.

Ha, trudno, niema rady!

— Dajcie czaju!

Przyszły mieszkaniec Polski nie zastanawia się wiele i wyjmuje z woreczka drobny jakiś przedmiot.

Łyknął i popił...

Kilka razy powtórzył tę czynność, nie zwracając uwagi, iż śledzą go oczy agenta czerezwyczajki.

— Izydor Salomonowicz, co wy łykacie? Piasek?

— Nie, Iwan Iwanowicz pastylki łykam, bo z żołądkiem nie jestem w porządku...

— Tak wy niedobrze robicie Izydor Salomonowicz, chodźcie ze mną, ja wam dam lepsze lekarstwo. Wy jedziecie do Warszawy, to musicie mieć zdrowy żołądek. bo tam czekają na was burżujskie specjały: gęś pieczona, rybka nadziewana, tęga wódka. Ja wasz przyjaciel i znam was dobrze, z dawnych czasów... Pij gołubczyk!

Mówiąc to podał agent czerezwyczajki pełną szklankę rycynusu.

Pan Izydor bronił się jak mógł, tłumaczył, zaklinał, błagał.

Nie było jednak sposobu wzruszyć agenta.

Wypił rycynus, odjechał dopiero nazajutrz do Warszawy, a brylanty, które łykał popijając herbatą, pozostały w Bolszewji.

Na fundusz Marszałka Piłsudskiego

J. W. Klemm z Clifton, N. J. $2.00

NA INSTYTUT NAUKOWO BADAWCZY IMIENIA TADEUSZA KOŚCIUSZKI

J. W. Klemm z Clifton, N. J. $2.00

Na inwalidów wojennych w Polsce

J. W. Klemm z Clifton, N. J. $3.00
Poprzednio zebrano 187.00

Razem $190.00
Kto następny?

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi Z. S. z Brooklyna. — Ortodoksami nazywamy takich ludzi, którzy wyznają dogmaty, to znaczy jakieś prawa lub zasady, przyjęte bardzo dawno, a które według nich nie mogą podlegać rewizji i zmianie. Np. żydzi ortodoksi mają Talmud, który uważają za zbiór praw i nauk niezmiennych i żadnej rewizji nie podległych. Chrześcijanie mają biblję, cztery ewangelje apostołów, w których jakakolwiek zmiana w interpretacji nazywa się herezją.

To samo ma Buddaizm, to samo mahometanizm, religja Zoroastry w Persji i inne religje na świecie. W każdej jednak religji opartej o niewzruszone dogmaty, zawsze znajduje się część wyznawców, a także i kleru, którzy licząc się z nauką z coraz to nowymi dowodami i odwiedzeniem faktów historycznych, tworzą odłamy t. zw. postępowe. Spór, który w ostatnich tygodniach powstał w kościele episkopalnym i prezbiterjańskim, jest właśnie starciem się ortodoksów z postępowcami. Postępowcy, czyli jak ich nazywają moderniści, obalają nie które dogmaty, a starają się dostosować do nowoczesnych badań naukowych.

220 East 14th STREET
Blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, uczące naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie poswiadczenia Klasy otwarta dziennie i wieczorami.
KOMPLETNY KURS $25.00

220 EAST 14th STREET blisko 3 Av.

Severy Lekarstwa utr. zdrowie w rodzin
Na słaby żołądek
brak apetytu i niestrawność, bierzcie
Severa's Esork
poprzednio Severy Gorzka Żołądkowa.
Wzmacnia osłabiony żołądek, sprowadza apetyt i przynosi zdrowy stan całemu ustrojowi trawienia.
środek wzmacniający dla osób starszych wiekiem i słabowitych
Cena 75c a $1.50.
Zapytajcie w apte
W. F. SEVERA C
CEDAR RAPIDS, IO

FUTRA NA ZAMÓW NIE I SPRZ DAŻ GOTOW
Przeróbki i reperacje takowych przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 East 14th Street. New York City

Meble A. STEC JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH
NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOLY, KRZESŁA DYWANY, LUSTRA, MATERACE SPRĘŻYNY. ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE.
ZA GOTOWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
(pomiędzy 8 a 9 ulicami)
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 8348

J. HELLER
ADWOKAT I NOTARJUSZ
przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie, jakoteż staro-krajowe w swoim biurze przy:
233 East 14th St., New York
Bezpłatna porada prawna dzień piąta a szóstą wieczór

POLSKA LECZN
Dr. Michał A. Iogole
Polski Lekarz
86 Second Ave., róg Firt
NEW YORK CITY
SPECJALNOŚĆ:
Leczenie elektrycznością djagnoza zapomocą Promieni „X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
1r do 1 przed południem i 6 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 8838.

Dr. BRYAN
333 E. 17th St. New York City
(Pomiędzy Pierwszą a Drugą Ave.)
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 9-ej rano do 8-ej wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 1 pop

Telefon, Orchard 1531
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
12 do 2 popołudnia.
4 do 8:30 wieczór.
W niedziele do godz. 3-ej popołudnia.
311 EAST 10th STREET
New York City

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA
Godziny: zrana 11—1; wieczór 5—7
DR. J. SALERNOW
223 East 12 Street,
(pomiędzy 2 a 3 Avenue).
Telefon Stuyvesant 5313.

DR. B. L. APFEL
DENTYSTA
Specjalność: robienie mostków i płyt. Zęby wyrywane bez bolu. Proszę zaby ostrożnie naprawione.
Ceny umiarkowane.—Mówię po polsku
Godziny urzędowe: 9 rano do 9 wiecz.
132 EAST 7TH STREET
róg Ave. A New York, N.Y.
Tel.: Orchard 5626.

Wszystkie tramwaje przychodzą do Biura
Dr. Geo H. Ehrlicha
DENTYSTA
Specjalność robienie mostków i płyt. Płyty reperowane w pocztekania. Wyjmowanie zębów bez zakutecznienia ostrożnie.
GODZINY: od 9 rano do 8 wieczór
AVENUE C
Róg East 10th Street.

Doktór Schwartz
DENTYSTA
który mówi po polsku.
18 lat praktyki do Waszych usług.
Leczę szpetnie zęby Wasze
Współczesne instrumenty
Wyrywam oraz leczę bez bólu
Przystępna tygodnia spłata.
Badanie zębów bezpłatnie.
59 Suffolk Street
blisko Delancey St.
NEW YORK

ARENA AUTO SCHOOL

POLSKA SZKOŁA
Automobilowa
Czy chcecie zostać szoferem, mechanikiem i nauczyć się od „a" do „z" powożenia i mechaniki. Jedyna szkoła w New York City, posiadająca liczny komplet różnych typów samochodów modeli 1923 r. Osiem samochodów do powożenia. Licencja stanowa gwarantowana. Wszystkim studentom wydawany jest po skończeniu kursu specjalny dyplom mechanika.
Napiszcie po bezpłatny katalog.
Szkoła otwarta codziennie od 9ej rano do 9ej wieczór
A. Michałowski, inżynier ARENA AUTO SCHOOL 151 West 54 St.

Postanowiłyśmy!

Zaoszczędzić więcej pieniędzy w 1924 roku.

Ale jak to uczynić? O to kwestja!

Aby postanowienie było tem skuteczniejsze, należy się je obrócić w czyn, natychmiast.

Otwórzcie konto w Bowery Savings Bank — TERAZ — dolar wystarczy — niech każdy dzień zapłaty, będzie dniem składania. Nie tyle ilość składana, ile regularność, która zaważy.

Nawet małe sumy odkładane co tydzień lub co miesiąc wzrastają wprost zadziwiająco.

A pieniądz Wasz będzie się procentował w jednym z największych banków w świecie — w banku, który przez dziewięćdziesiąt lat pomagał ludziom z małymi dochodami w dopięciu niezależności i zadowolenia.

BOWERY GODZINY URZĘDOWE		42 ULICA GODZINY URZĘDOWE	
Poniedziałek	9 do 7	Poniedziałek	8.30 do 7
Wtorek	9 do 3	Wtorek	8.30 do 4
Środa	9 do 3	Środa	8.30 do 4
Czwartek	9 do 3	Czwartek	8.30 do 4
Piątek	9 do 3	Piątek	8.30 do 6
Sobota	9 do 1	Sobota	8.30 do 1

THE BOWERY SAVINGS BANK

110 E. 42 Street — 130 Bowery

Naprzeciw Grand Central Stacji — W pobliżu Grand St.

NEW YORK

Odwiedźcie nasze Neighborhood Service Bureau pod No. 130 Bowery. Dyrektor biura poinformuje Was bezpłatnie o socjalnych i ekonomicznych stosunkach w tem zakresie. Możecie się porozumieć swym ojczystym językiem.

Jeżeli chcecie, aby Wasze przesyłki pocztowe nie ginęły, stosujcie się do rad pocztmistrza Morgana Na rycinie uwidocznione są rzeczy, które z powodu niewyraźnych adresów na paczkach nie mogły być doręczone do właściwych rąk

RZEKA SEKWANA WYSTĄPIŁA Z BRZEGÓW

Niżej położone części Paryża zalane

PARYŻ, 31 grudnia. — Olbrzymie opady śnieżne jakie nawiedziły w ostatnich tygodniach (północno-zachodnią Europę, a szczególnie Francję, topniejąc, spowodowały wystąpienie z brzegów prawie wszystkich rzek francuskich, pociągając za sobą olbrzymie szkody. Wody Sekwany zalały niżej położone części Paryża, zalewając piwnice i ulice, powodując dotkliwe cierpienia ludności, która zmuszona jest opuszczać swoje mieszkania i chronić się na wyższe miejsca.

Podobnie niebezpiecznie wylała rzeka Rodan przeładowana masą wód spływających z topniejących szybko olbrzymich mas śniegów w Alpach.

Pamiętajcie o Funduszu im. Piłsudskiego

KRADZIONE

GAWĘDA

W ręce aspana, panie Jakóbie;
Mówisz: "kradzione lepsze" i chcesz tego dowieść.
Ja sobie rozmaite przypowieści lubię,
Powiem aspanu przypowieść.
W samym końcu zaścianka, pilnując swej niwy,
Żył sobie szlachcic poczciwy — **)
A miał syna wyrośka z wąsem wyżej nosa;
Chłopiec dobre miał serce ,ale w głowie zato
Okropnie było pstrokato,
Zwyczajnie, jak u młokosa.
A tuż, mój mospaneńku, obok ich stodoły
Ciągnął się wygon sąsiada,
Na którym pasły się stada:
Konie, owieczki i woły.
— Czy wiecie co, tatulu? — (tak mówił raz młody),
Frazeki to — praca i cnota:
U nas panie, poczciwość, trudy, niewygody,
A w domu wieczna hołota.
Czy to Pan Bóg uważa, że ludziska giną?
Poczciwym nie da talarka;
Dla innego pomyślność odmierza ośminą,
Drugiemu liczy na złarnka.
Naprzykład, choćby u nas: ot, idą zapusty,
A w domu nl to, nl owo.
Hola! jakby to dobrze, by na czwartek tłusty
Utuczyć pieczeń wołową!
— A skądże weźmiesz wołu? — 'Czy to wielka sztuka?
Niby to dostać nie możem!
Chodzą woły sąsiada — po gardlisku nożem,
Niech potem sąsiad posuka.
— Cóż to! — zawoła ojciec, — to kradzież wyraźnie,
To jakaś sztuka zbójecka;
A słódme przykazanie? a sumienie? błaźnie,
A nasza wiara szlachecka?...
— Ał, myśleć, co się godzi, a co się nie godzi?
Za cóż my biedni i głodni?
Nas jeden wół przeżywi przez kilka tygodni,
Czy to po ludziach nie chodzi? —
Na takie argumentum*) ojciec mruknął z cicha:
Cóż robić? szatan cię uczy;
Ukradniem jutro wołu, lecz pomnij do licha:
Nigdy kradzione nie tuczy! —
Wieczorem stary ojciec poszedł do sąsiada,
Cichaczem kupił wołu, napił się boryszа**),
Nazajutrz bierze syna, niby się podkrada —
I z wołem... het! do zacisza.
Zaraz nożem po gardle nieszczęsnego byka,
Rozświertowali w stodole,
I, jak słowo powiedzieć, już tu czynszownika***)
Wołowa pieczeń na stole.
— Wiesz co teraz, mój synku? — odmierzym się w pasie,
Zjadając mięsko tak cudnie,
Będziem wiedzieć, mospanie, po niejakim czasie,
Kto z nas utyje, kto schudnie. —
Zmierzyli się, i każdy na swojej poprędze
Naznaczył kreskę czerwoną.
— Co to gadać, tatulu! schudzieni przez nędzę,
Teraz utuczym się pono! —
Przez całe trzy tygodnie gody u szlachcica,
Codzień przysmaczek od wołu:
Dzisiaj rura do barszczu, jutro polędwica,
Pojutrze pieczeń u stołu.
A tu rozruch w zaścianku, sąsiad niby jęczy,
Niby to szuka wołu, niby łuszi zowie...
Syn dręczy się obawą, jak duch potępieńczy,
Już mu i jadło nie w głowie
Czy kto skrzypnie we wrotach — on w nocy i we dnie
Marzy o przyjściu sąsiada;
W obiedzie... strach, zgryzota, co chwila pobledniej;
A ojciec smacznie zajada.
Syn był młody i zdrowy, jak dębina krzepka,
Ojca wiek zniszczył i znoje;
Lecz kiedy zjedli wołu — syn wysechł jak szczepka,
A ojciec utył we dwoje.
— A co błaźnie, — rzekł stary — pamiętaj przysłowie,
Że małe parta****) do czarta,
Ja zakupiłem wołu — toć mi szło na zdrowie,
Ty, kradnąc, schudłeś na charta.

* * *

— A cóż, panie Jakóbie, jak przypowieść zda się?
— Moralna! sens na wierzchu, jakby gwiazda świeci.
— Ja umiem jeszcze lepsze — a w swobodnym czasie
Więcej opowiem waszeci.

L. KONDRATOWICZ.

*) Twierdzenie, dowodzenie. **) Poczęstunek przy kupnie. ***) Czynszownik, drobny dzierżawca. ****) Złe nabyte.

Wszystkie rodziny utrzymują zdrowie w rodzinie.

Chrypka

i kaszel są zwykłemi dolegliwościami w tym czasie roku, lecz ulgę i ukojenie przynosi

Severa's Cough Balsam.

Szybka pomoc może zapobiedz poważnym następstwom. Trzymajcie go w domu każdego czasu.

Cena 25 i 50 centów.

Pytajcie w aptekach.

Severy Kalendarz na rok 1924 jest już gotów. Do nabycia darmo w aptekach lub pisząc wprost do nas.

W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

Z policjantami niema żartów

Policjant Anton Schultz, ze stacji policyjnej przy Bedford Ave. udowodnił niejakiemu Abrahamowi Colletta, lat 19, że może go aresztować. Colletta stojąc przed swym domem pn. 225 N. 8th St. tamował przechodniom drogę na chodniku, rozrzucając drewniane puszki, deski i pudła. Gdy wyżej wspomniany policjant nadszedł na scenę, Colletta, śmiejąc się na całe gardło wrzeszczał: "Nie możesz mnie aresztować!" Policjant Schultz, roześmiał się też i biorąc Collettę za kołnierz, zaprowadził go na stację przy Plaza Court oskarżając go o zakłócanie spokoju publicznego.

Pamiętajcie o Instytucie Naukowym Im. Kościuszki!

Brooklyn i okolica

Z życia Tow. śpiewu Symfonji

Hucznie zapowiada się bal maskowy Tow. Śpiewu „Symfonja" w Brooklynie, który ma się odbyć dnia 5 stycznia, w sali Domu Narodowego, 261-267 Driggs Ave.

I nie dziw, gdyż zabawy chóru „Symfonja" cieszą się zawsze wielkiem powodzeniem. — Polonja Brooklyńska ma już o tem wyrobioną opinję. Ba nawet miłośnicy prawdziwych zabaw z dalszych stron spieszą na zabawę „Symfonji", bo wiedzą że tam zabawić się można doskonale.

O maskaradzie tej dużo mówić nie potrzeba. Będzie masek i maseczek bez liku. Będzie wiele cennych nagród w złocie dla najgustowniejszych kostjumów, będzie muzyka doborowa.

A więc na maskaradę dnia 5 stycznia w Brooklynie.

L. Tomaszewski.

Posiedzenie Tow. Szkoły im. Marji Konopnickiej

We środę 2 stycznia, o godzinie 8 wieczorem punktualnie, w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., delegaci Towarzystw bądźcie łaskawi stawić się na to posiedzenie wszyscy bez wyjątku. Ważne sprawy będą załatwiane.

Żobo, przewod.
Tow. Szkoły im. M. K.

Pierwszy raz w Brooklynie

WIECZORNICA

ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Odbędzie się w niedzielę, 13go stycznia w Domu Narodowym, o godz. 7:00 wieczorem. Program niezwykle urozmaicony.

Odegraną zostanie przepiękna jednoaktówka pt. "Szaleńcy".

Występy zespołów śpiewaczych

Deklamacja przepięknej ody do wolności.

Krótkie przemówienie.

Następnie bal i ochocza zabawa.

Zobaczycie szaleńców, którzy wbrew wszelkim oczywistym faktom rozpoczęli trzeci raz z kolei walkę o wolność Tej "Co nie zginęła". Jedni z rzekomych przywódców narodu rzucili na nich klątwę, inni z wyrozumiałą pobłażliwością nazwali ich szaleńcami. A oni nie zważając ani na klątwy jednych, ani na pobłażliwość drugich, poszli za swym wodzem i dali Ojczyznę tym, którzy jej nie pragnęli. Psychologiczne nastroje narodu polskiego miotanego burzą sprzecznych uczuć politycznych zobaczycie jak w zwierciadle.

Przyjdźcie wszyscy ci, którym są drogie wspomnienia wielkich dni budzenia się świadomości narodowej. Przyjdźcie, by zobaczyć jak okrutnem jest życie i rzeczywistość; by się dowiedzieć, że "szaleńcy" ,co Polskę tworzyli, ciągle są uważani za szaleńców przez ludzi rzekomo zdrowych na umyśle.

Wieczornica Piłsudskiego będzie pierwszem tego rodzaju zebraniem, na którem się spotkają — pogwarzą i zabawią przyjaciele "Szaleńców", również tem mianem nazywani.

Bilety wstępu 75c i 50c nabywać można u członków Komitetu Piłsudskiego w New Yorku i Brooklynie.

ZAWIADOMIENIA

Staraniem Tow. Ośw. im. M. Konopnickiej w Greenpoint, odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go stycznia CHOINKA dla dziatwy, uczęszczającej do szkoły M. Konopnickiej oraz dla dziatwy dzielnicy Greenpoint.

Odegrane zostaną "JASEŁKA POLSKIE" w czterech odsłonach.

Po "Jasełkach" szczodry Gwiazdor obdarzy wszystką dziatwę łakociami, a dla starszych doskonała orkiestra J. Mroza przygrywać będzie do ochoczych tańców.

Będzie wiele uciechy dla dziatwy i starszych!

Wieczorek familijny

Tow Brat. Pomm. Jen. Józefa Piłsudskiego, Grupa 109 Zjedn. Pol. Narodowego, urządza WIECZOREK FAMILIJNY ,połączony z loterją fantową, pocztą i wieloma innemi niespodziankami, w Domu Narodowym, przy St. Marks Place, w sobotę dnia 5 stycznia, 1924 roku.

W Nowy Rok, we wtorek, dn. 1-go stycznia, 1924 r. w kościele św. Krzyża, 161—15ta ul., w So. Brooklynie, o godz. 11:30 przed południem wypowiem naukę na temat: "Język polski a liturgja kościelna."

Wstęp do kościoła wolny. — Wszelkiej pomyślności w tym 1924 roku śle

Ks. W. T. Trzepierczyński.

Najnowszy szal hiszpański używany przez panie z towarzystwa w Paryżu

POLSCY LEKARZE

Tel. Greenpoint 5715.
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street
Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 2 i od 6 do 8 wieczór
W niedzielę od 12 do 2 popołudniu.

Telefon: South 995.
St. M. Lewandowski, M. D,
Specjalista Chirurg
GODZINY:
8—9 rano; 1—3 popoł.; 6—8 wieczór.
W niedzielę i święta 8—10 rano.
707 Fourth Avenue, pomiędzy 23 ulicy
Brooklyn, N. Y.

Tel: 9439 South.
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY WEWNĘTRZNE I CHIRURGJA
206—17th Street, Brooklyn, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 popołudniu;
od 7 do 8 wieczór.
W niedzielę tylko na zamówienie.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie:
568 Leonard St. blisko Nassau St. — 116 North 9 St. blisko Berry St.
Od 1 do 3 popołud.; Od 3 do 10 rano
Od 6 do 8 wieczór; Od 2 do 3 wieczór
Tel. Greenpoint 3780 i Greenpoint 3409

Telefon. Greenpoint 3279
Dr. Marion R. Studziński
Godziny urzędowe:
1—3 popołudniu i 6—8 wieczór.
W niedzielę od 9 do 10 rano.
173 Metropolitan Ave.
pom. Bedford Ave. i Berry St.
Brooklyn, N. Y.

Życzenie nie przyniesie skutku. — Praca bez oszczędności, jest trwonioną energją

Otwórzcie bankowe konto oszczędnościowe i dokładajcie do niego regularnie, zapewniając sobie przyszłą Satysfakcję, Niezależność i Szczęście

The Lincoln Savings Bank of Brooklyn

BROADWAY PRZY BOERUM STREET

117ta Dywidenda będzie wpisywana 1go stycznia 1924 według raty 4½ procent

Deposyta złożone teraz i do 12go stycznia, włącznie, pobierać będą procent od 1go stycznia 1924

Zapiszcie się do naszego Klubu Gwiazdkowego i miejcie pieniądz na przyszłe święta, przez systematyczne składanie oszczędności

Schowki ogniotrwałe będą gotowe około 1go lutego 1924

SPRAWY BANKOWE ZAŁATWIANE POCZTĄ

Pieniądze wysyłane do wszystkich części świata

Zorganizowany w 1866 — *Zasoby przeszło na 57,000,000*

Helena Mniszek — TRĘDOWATA — Powieść

(143) (Ciąg dalszy).

— To prawda — potwierdził Waldemar — przytem człowiek istotnie dobry i pani już go trochę utemperowała.

— Dziękuję za komplement! Nie marzyłam nigdy o mężu, którego musiałabym temperować.

— Ale potrafiłaby pani każdego.

Panna Rita trochę wyzywająco spojrzała na ordynata.

— No, pana chyba nie?

Uśmiechnął się.

— Och, ja się nikomu nie dam utemperować.

— A Stefci?

— Ona mnie łagodzi w inny sposób, uspokaja — to co innego.

Rita wskazała ręką na odległy las.

— Niech pan patrzy, jaka ładna tęcza. Wyjechałam z domu po deszczu i zaledwo teraz ją widzę. Pan chyba nie z Głębowicz jedzie?

— Byłem na folwarku Orlin, wracam — ale tęczę już widzę dawno.

— Taka nad wami świeci, prawda?

— I nad wami także.

— Głupstwo! w znaczeniu uczuć ludzkich nie ma żadnego zastosowania.

— Owszem, ma! to jakby załamywanie się blasków tych właśnie uczuć na miniaturowych kropelkach wzajemności, w atmosferze zgodnych i świetlanych warunków. Im ona jest szerszą, więcej barwistą, gdy się nie widzi końca, wówczas daje szczęście ogromne. Zawsze jednak lepiej nie analizować jej zbytnio, nie rozbierać na atomy — niech pani o tem pamięta. Tęcza w całości jest niezaprzeczenie tęczą, lecz poddana zbyt ścisłej sublimacji — może spłynąć jedną kropelką zimnej wody i zamarznąć w kryształek, raniący serce. Jaką bowiem ona jest, to kwestja siły poprzedzających ją burz, ale już jest sobą; gdy się chce ją rozdrabiać wyjdzie parodja.

— Dobrze pan to objaśnił — zawołała Rita — ale u nas tak tęcza ogarnia Edwarda, lecz nie mnie.

— On ją do pani dociągnie — uśmiechnął się Waldemar.

— Zresztą i pan ją analizował, a jednak pozostała sobą.

— Nie, ja tylko analizowałem burzę swych uczuć poprzednich. Szczęście rozciągnąłem sam nad naszemi głowami i już wierzę w nie. To samo i pani radzę.

— Ha! może, ale u nas będzie zawsze mniej świetna.

Pożegnali się. Waldemar popędził cwałem. Panna Rita kłusowała w przeciwną stronę. Pochyliła głowę prawie na szyję Buckinghama, szepcąc namiętnie:

— Zawsze pyszny! — zawsze ten nieuchwytny czar w nim! Leżałabym u jego nóg, chciałabym zostać jego sługą, niewolnicą, byle jego — byle do niego należeć.

Biedny Trestka malał w jej oczach, kurczył się, karłowaciał.

Waldemar powrócił do Głębowicz. Krzątano się tam nadzwyczajnie. Z polecenia ordynata w parku, w ogrodach kwiatowych, na tarasach miało być jeszcze piękniej, niż każdego roku. Główny ogrodnik-botanik, znakomity dekorator, z pomocą zastępu ogrodników, chłopców ogrodowych i mnóstwa ludzi pracował od świtu do nocy. Służba cieszyła się, oczekując młodej pani z upragnieniem; znali ją już wszyscy i kochali, jak kto umiał.

W Słodkowcach było również weselej. Pani Idalja powróciła z Lucią z Francji w lepszem usposobieniu. Nie mogła już okazywać niezadowolenia, patrząc na zupełny spokój ojca i księżnej. Lucia pisała do Stefci gorące, egzaltowane listy. Czekała ślubu niecierpliwie, ciesząc się, że młodzi Michorowscy nie wyjadą w lecie zagranicę. Riwiera nie wpłynęła na dziewczynkę dodatnio, nie pozostawiając nawet zbyt miłych wrażeń — głównie dlatego, że Lucia w niewesołych była warunkach, bo w ciągłej rozterce z matką. Powróciła prawie chora na nerwy. Uspokoiły ją Słodkowce i Waldemar. On stał się dla niej jakiemś bóżyszczem. Okazywał swą opiekę. Lucia miała przed nim zwierzać się, ufała Waldemarowi bezwzględnie. W jednym z listów do Stefci chwaliła się łaskami ordynata. Stefcię to ogromnie ucieszyło. Myślała o Luci zawsze, jak o siostrze. Niepokoiła ją jeszcze pani Idalja.

Ale baronowa miała swe zasady wyłączne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O PRZYSZŁOŚĆ POLSKIEJ NAUKI

(Apel Komitetu Zarządzającego Kasą Pomocy na polu naukowem im. Dr. J. Mianowskiego)

Otrzymujemy apel od zaszczytnie wobec nauki polskiej zasłużonej Instytucji "Kasy Mianowskiego", który podajemy poniżej w przekonaniu, że nie przebrzmi z echa.

"Serdeczną troską muszą przejawić każdego obywatela obecne warunki bytu naszej nauki, gdy życie polskie odzyskało pełną swobodę rozwoju, wówczas wartości idealne, jakby zesunęły się w cień, zrozumienie znaczenia nauki dla wielkości narodu jakby się zagubiło wśród powszechnej pogoni za dobrami, bardziej niż nauką dotykalnemi.

Jest to niewątpliwie stan choroby przejściowy. Mamy przecież wszyscy świadomość, że w duszy polskiego narodu tkwią głębsze twórcze siły cywilizacyjne. Dowiodły tego dzieje naszego podbiezwnego upadku, gdy w przeddzień grożącej ruiny Naród przez swą Komisję Edukacyjną, szukał ratunku w podniesieniu ducha. Skarbów idealnych nie zdołała Mu odebrać żadna obca przemoc. Im zawdzięcza Polska przetrwanie ciężkiej niedoli -bez upodlenia, bez wyrzeczenia poza nawias kulturalnego życia.

Temu dziełu podniesienia ducha służyli w najcięższej dobie ucisku również założyciele Kasy im. Mianowskiego, jako Instytut popierania polskiej naukowej twórczości.

Kasa zajęła stanowisko wyłączne i jedyne w Polsce nietylko w b. Kongresówce, gdzie powstała niemal przed półwieczem. Jest ona z krwi i kości dzieckiem polskiej niedoli, świadectwem niezgiętej woli życia narodu i jego czci dla nauki. Sama badań nie prowadzi, ale je organizuje, wspomaga, ułatwia. Wydaje prace uczonych całej Polski, rozpowszechnia je w kraju i zagranicą; dba o tanią książkę naukową, aby się znalazła w rękach, które jej potrzebują; występuje do rządu w ogólnych sprawach naukowych, nawiązuje stosunki z naukowym światem zagranicznym.

Obecnie przez skupienie w swej Radzie naukowej delegatów Polskiej Akademji Umiejętności, Towarzystw Naukowych, Uniwersytetów i Politechnik, Kasa stała się centralną instytucją organizacyjno - naukową na całą Polskę, podejmując szereg zadań, — którym Rząd podołać nie może.

Zbiera też fundusze na cele naukowe by niemi wspierać instytucje oraz poszczególnych pracowników, bo żaden Skarb Państwa sam nie sprosta zadaniom, jakich wymagałoby oden zadośćuczynienie potrzebom nauki.

Wszędzie na Zachodzie społeczeństwo bierze na siebie większość tych potrzeb. Taką była również dawna tradycja Polski. Przez zapisy i ofiary każdy obywatel spłaca swą daninę na rzecz idealnych dóbr narodu i ludzkości. Kto w ten sposób uczestniczy w wytwarzaniu dzieł nieśmiertelnego ducha, sam staje się cząstka nieśmiertelnego.

Imieniem Komitetu Kasy Mianowskiego odwołujemy się dziś do Czytelników Waszego Pisma i przy niem skupionych organizacji o moralne i materjalne poparcie i współdziałanie z Kasą w wielkiem dziele pracy nad rozkwitem polskiej myśli naukowej, dostojnej polskiej kultury narodowej. Bez niej nie zasiądzie naród polski na poczesnem miejscu powśród cywilizowanych ludów świata.

Przychodzimy nie z pustem słowem wezwania. Instytut Kasy Mianowskiego ma za sobą 43 letnie bogate doświadczenie, tradycję, nad którą pracowali w Komitecie Tytus Chałubiński, Henryk Sienkiewicz, Ignacy Baranowski, Stan. Kronenberg, Władysław Holewiński, Jakób Natanson, Antoni Okolski, Bronisław Chlebowski, Karol Dejke, Konrad Dobrski, Karol Dunin, Tadeusz Korzon i tylu innych dobrych synów Polski.

Dotychczasowe wysiłki Komitetu wspierało owocne zaufanie licznych przyjaciół i ofiarodawców.

Ich hojność pozwoliła wydać przeszło 1,000 dzieł. Gdyby nie ona, większość rękopisów nie ujrzałoby pewno światła dziennego. Miljony złotych wydatkowano jako zapomogi na badania naukowe, ratując twórców od zniechęcenia, nauke polską od upadku.

A i dziś, mimo trudnych warunków materjalnych Kasy, gdy najbardziej dochodowa część jej majątku (tereny naftowe na Kaukazie) została po tamtej stronie granicy, Komitet zamyka nastatni rok pracy poważnym dorobkiem 30 dzieł ukończonych. Jak niepomiernie wielkim wysiłkiem dorobek ten zdobyty został, tak niestety jest on bardzo skromnym w porównaniu z zadaniami, które ma przed sobą nauka odrodzonej Polski.

Odwołujemy się o pomoc moralną i materjalną. Nie żałujcie jej. Nauka nie jest zbytkiem, który można odłożyć na później. Niechaj nam nie powiedzą przyszłe pokolenia, że nie umieliśmy patrzeć poza drobne potrzeby dnia dzisiejszego, że los, który nas obdarzył wolnością Ojczyzny, dał nam więcej gniezdi zdołaliśmy udźwignąć, że przystępując do budowy nowego Domu Polski, oddaliśmy w zapomnienia największy dar natury — myśl twórczą. Bez niej Dom Polski będzie pusty i ciemny; a trzeba nam go oddać następcom naszym jako Dom jasny i pełen wielkiego ducha.

Za Kom. Zarządzający:
K. Lutostanski, prezes;
podpis nieczytelny, sekr.

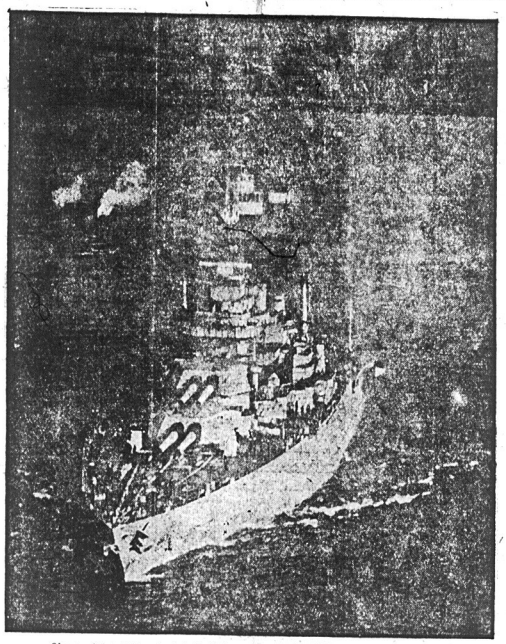

Okręt „Colorado" wyjechał do Kuby, aby wziąć udział w manewrach zimowych

Na funduszu Budowy Instytutu im. Kościuszki

Lista fundatorów Nr. 69

Z przeniesienia	$674.72
Górecka Helena	1.00
Teresa Klubowicz	1.00
Jarema Julja	1.00
Głowska Helena	1.00
Brzezińska Aleksandra	1.00
Kazim. Brzezińska	1.00
Walant Anna	1.00
Sikora Marja	1.00
Horak Balbina	1.00
Słonecka Józefa	1.00
Koprowicz Bronisława	1.00
Brementsuhl Marja	1.00
Dębska Anna	1.00
Przeczewska Anna	1.00
Kapusta Kamila	1.00
Petraszewicz Anna	1.00
Butkiewicz Anna	1.00
Gronowicz Rozalja	1.00
Janczewska Zofja	1.00
Bogdankiewicz Paweł	1.00
RAZEM	$694.72

Lista fundatorów Nr. 110

Ofiary zebrane przez A. Dardzińskiego w T-wie Kr. Jana Sobieskiego w New Yorku:

Z przeniesienie	$694.72
Eleanor Sławskowska	3.00
Bol. Bartosiewicz	1.00
F. K. Hojnowski	1.00
Z. P. Czarkowski	1.00
D. Modzejewski	1.00
A. Dardziński	1.00
L. Niksa	1.00
S. Kuźniewski	1.00
T. Rzemieniewski	1.00
J. Czarnecki	1.00
A. Andrzejczik	1.00
W. Mysiak	1.00
K. Akolski	1.00
W. Ruskowski	1.00
L. Kopciński	1.00
W. Tulodzecki	1.00
Frank Kosik	1.00
Stanisław Rogorski	1.00
Alex Nawrocki	1.00
J. Jakubowski	1.00
RAZEM	$716.72

Ofiary zebrane przez T-wo Pol. im. Marji Konopnickiej w New Yorku:

Lista fundatorów Nr. 72.

Ofiary zebrane przez Tow. „Narajów" w New Yorku.

Z przeniesienia	$716.72
Stefania Burger	1.—
Władysław Nadwocki	1.—
Julian Hirschfeld	1.—
Józef Dudzic	1.—
Stanisław Okrzymowski	1.—
Leon Gniewczyński	1.—
Adam E. Micholawski	1.—
Towarzystwo Wzaj. Pom. „Narajów"	10.—
	$17.—
Razem	$733.72

Lista fundatorów No. 263.

Ofiary zebrane przez pana J. Gniewicza.

Z przeniesienia	$733.72
Kazimierz Gosk	1.—
T. Gryszczyński	1.—
L. Zając	1.—
Henry B. Warlewicz	—.50
L. Misiewicz	1.—
J. Gural	1.—
S. Maliszewski	1.—
Mania Brown	2.50
Władysław Woroszyło	1.—
Razem	$743.72

Lista fundatorów Nr. 286.

Ofiary zebrane przez Tow. 33 Maj, Grupa 44 Z. N. P. w New Yorku.

Z przeniesienia	$743.72
Mateusz Bakowski	1.—
Gordziewicz	1.—
Jan Wierzbicki	1.—
Andrzej Karyczuk	1.—
Antoni Skrzat	1.—
Józef Kerner	2.—
August Wolff	1.—
Jakób Mott	1.—
Emil Katz	1.—
John Sojewicz	2.—
Aleksander Borysewicz	1.—
Aleksander Mickiewicz	1.—
Wojciech Kulas	1.—
Jan Kierszko	1.—
Jan Drobiński	1.—
Józef Konieczny	1.—
J. Koszyński	1.—
Szczepan Bąkowski	1.—
Kazimierz Janczewski	1.—
Romuald Mickiewicz	1.—
Tow. 3-ci Maj, Grupa 44 Z. N. P.	10.—
Razem	$775.72

KAMPANJA NA INSTYTUT NAUKOWO-BADAWCZY IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Każdy, kto na listę Kościuszkowską złoży najmniej jednego dolara, otrzyma certyfikat pamiątkowy, którego fotografję powyżej podajemy.

Kampanja odbywa się obecnie w okręgu kosularnym nowojorskim i trwać będzie do 1 stycznia 1924 roku.

Ofiary należy składać tylko w ręce osób, posiadających numerowane listy i specjalne, podpisane przez Komitet Główny upoważnienia.

Philadelphia i okolica

Popis uczennic szkoły A. D Niementowskiej

W niedzielę, 6 stycznia, o godzinie 7 wieczorem, w Domu Polskim będzie Polonja filadelfijska miała sposobność przypatrywać się poraz drugi tańcom uczennic pani A. D. Niementowskiej. Tym razem program będzie urozmaicony wystawieniem sztuczki teatralnej p. t. „Wanda", w której wystąpią uczennice pani Niementowskiej, oraz odśpiewaniem kolęd, znanego literata i poety Henryka Zbierzchowskiego. Odśpiewa je również uczennica pani Niementowskiej, panna E. Karan.

Pozwolimy sobie zwrócić uwagę, że kolędy te są artystycznem pieścidełkiem, nie śpiewane nigdzie w Ameryce; oparte są na szczerej nucie patrjotyzmu polskiego ostatniej doby. Przenoszą one nas w czasy walk legjonistów Piłsudskiego, inne sarkatyzmem i ciętą satyrą ploszczą kołtuństwo, sobkowstwo i paskarstwo panoszące się w Polsce.

Inną atrakcją będzie „Krakowiak" tańczony i śpiewany przez 4-letnią Henię Stryjewską, która robi furorę swym bajecznym głoskiem i tańcem i kostjumem; „Picciati" z baletu „Sylvia"; słowjański taniec kapłanek, hiszpański taniec i wiele wiele innych.

Jak widać z tego krótkiego i pobieżnego przeglądu zakres pracy pani A. D. Niementowskiej rozszerza się i obejmuje inne gałęzie sztuki, oprócz tanecznej. Należy zwrócić uwagę na fakt, że praca jej oprócz zawodowej, jest też pracą społeczną. Polonja całem sercem powinna ją poprzeć i zapewne tak będzie.

DZIŚ NOWY ROK!

Dziś NOWY ROK! — Zrób dobre postanowienie i kup bilet na 2-gi występ uczennic polskiego baletu Pani Anny D. Niementowskiej 6-go stycznia o godzinie 7:30 wieczorem, w Domu Polskim. Bilety są do nabycia u uczennic szkoły gospodarza Domu Polskiego, w drukarni „Patrjoty", w polskiej Restauracji, 219 Fairmount Ave.

Baczność Philadelphia, Pa.!
GWIAZDKA! GWIAZDKA! GWIAZDKA!
W DZIEŃ NOWEGO ROKU, 1-go stycznia 1924
w hali Domu Polskiego, 211 Fairmount Ave.
ZARZĄD SZKOŁY POLSKIEJ, mieszczącej się w Domu Polskim urządza
GWIAZDKĘ
DLA DZIECI, UCZESZCZAJĄCYCH DO SZKOŁY
PROGRAM:
1) Popis z muzyki, 2) Deklamacje dzieci, 3) Śpiew dzieci, 4) Przedstawienie teatralne; 5) Śpiew solo art. p-ny Zajkowskiej, 6) Harmonja, solo — p. Brokowskiego, 7) Defilada dzieci dokoła choinki w barwnych strojach, 8) Rozdanie prezentów dla wszystkich dzieci.
Początek punktualnie o godzinie 6:30 wieczór
RODZICE są proszeni o przybycie z dziećmi na tę piękną wieczornicę dziatwy szkolnej, wieczornicę, do jakiej każdy z nas, zwłaszcza na ulaczice przywiązuje tyle miłych wspomień. Na uroczystość dzieci, na „Choinkę" zaprasza serdecznie wszystkich [illegible] i rodaczki
Komitet szkolny.
Po choince BAL do rana

Do Klubów Obywatelskich w New Yorku i okolicy

Wobec tego, iż kwestja ograniczenia imigracji i registrowania cudzoziemców staje się coraz aktualniejszą, wobec tego, że wychodźtwo polskie w Ameryce wszelkiemi legalnemi środkami bronić musi interesów polskich, i że w tym wypadku musimy solidarnie występować, ażeby odpowiedni wpływ wywrzeć w sferach rządowych — postanowiliśmy zwołać

KONFERENCJĘ PRZEDSTAWICIELI WSZYSTKICH KLUBÓW OBYWATELSKICH

bez względu na przynależność do partji, celem omówienia wspólnych środków obrony interesów polskich.

Zaznaczamy, że konferencja nie będzie miała charakteru politycznego. Członkowie Klubów demokratycznych i republikańskich zgodzą się na wspólną akcję, gdy idzie o obronę interesów polskich.

Konferencja odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go stycznia, 1924 roku, w Domu Narodowym w New Yorku o godz. 3 po południu.

Wszystkie Polskie Kluby Obywatelskie powinny brać udział!

Prosimy o rychłe listowne podanie nam nazwisk delegatów.

"NOWY ŚWIAT"

Listy adresować: „Nowy Świat" 24 Union Square.

Z powodu braku czasu i adresów wszystkich klubów, zwracamy się tą drogą i prosimy Czytelników należących do klubów obywatelskich, aby raczyli o tej sprawie donieść zarządom poszczególnych klubów.

DZISIAJ!
DO POLONJI W MASPETH I OKOLICY!
Wielu z nas, którzyśmy dokładali cegiełki do budowy Domu Narodowego w Maspeth, mieliśmy na myśli, że dom ten budujemy, aby pozostawić go jako spuściznę dzieciom naszym, tej młodej generacji, aby ten Dom Narodowy był dla nich ostoją polskości przed wynarodowieniem. Ale zachodzi pytanie, czy ta młoda generacja gdy dorośnie będzie przejęta temi zasadami popierania Domu Narodowego i wogóle wszystkiego, co polskie? Myślę, że tak, ale starajmy się w tę dziatwę wpoić te zasady już od wczesnej młodości przez urządzanie dla nich różnych pamiątek tradycyjnych polskich. Mając powyższe na względzie Polonja w Maspeth urządza choinkę dla dziatwy we wtorek 1go stycznia, w Domu Narodowym, róg Clinton i Wilow Ave.
Początek o godz. 5ej popołudniu. Wstęp wolny.
Po rozdaniu nagród dziatwie, odbędą się tańce przy dźwiękach wspaniałej orkiestry.
Z szacunkiem
Gmina polska w Maspeth.

Automobile na Licytacji
Wszystkie Wyroby i Modele Stowarzysz do stanu sieczeni każdego. Sprzedawane na PUBLICZNEJ LICYTACJI każdego poniedziałku, środy, czwartku i soboty: BROWNS, Third Ave., róg 11th Street. Automobile zawsze na wystawie.

PRZEZ 22 LAT
Nie zawiodłem jednego Polaka, który nabył u mnie biżuterję. Przed każdemi świętami zniżka
25 procent
od wszystkich zamówień.
Fraciszek Ficek
330 E. 72nd St
NEW YORK
Telefon, Rhinelander 6280
FICEK

Listy do odebrania:-
Michał Banecki
J. Klima
I. Sarnowski
J. Strzeszyński
Janina Podulska
Mr. Yaski
K. Pawlikowski
Benero
W. Sińczyński

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)
DZIEWCZĄT doświadczonych ulb do nauki potrafią przy malowaniu dywanów. 48—50 Seventh Ave. Long Island City. (1f)
KOBIETA samotna przyjmie dwie panny na mieszkanie lub odnajmie pokój.— Zgłoszenia do restauracji, 521 East 13 St. New York City. (5f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)
BOILERMAKERS
stała praca, dobra zapłata
dla pierwszej klasy
robotników
Zgłoszenia
FEDERAL
SHIPBUILDING CO.
Situated on Lincoln Highway
pomiędzy Jersey City i Newark
(1m).
POTRZEBA
mężczyzn do kopania grobów
MOUNT JUDAH CEMETARY
Cypress Avenue
EVERGREEN, L. I. N. Y.
(2m)
SALESMEN
potrzebni, którzy rozmawiają poprawnie po angielsku, rusku, litewsku i polsku do sprzedawania wprost odbiorcowi. Niezwykła komisowe i bonus.
Fuller Brush Company
250 WEST 57th STREET
Room 519

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)
BUCZERNIA, dobry interes do sprzedania wraz z urządzeniem do wyrobów. Zgłoszenia, Nowy Świat, 342 Manhattan Ave., Brooklyn. (4f)
BUCZERNIA do sprzedania w dobrej dzielnicy, polska i angielska klijentela. 153 Meeker Ave., Greenpoint, Brooklyn. (5f)
CANDY Store z maszynami, interes realny wraz z domem 4-familijnym tanio do sprzedania. Zgłoszenia, 197 Green St., Brooklyn. (3s)
DAMSKIE FUTRA NA SPŁATE. Najlepsze futra i pelerzyny nowej mody, gwarantowane na trzy lata, mała wpłata Łatwe tygodniowe spłaty.
162 West 34th St., Pierwsze piętro.
162 West 34th St., Pierwsze piętro.
Otwarte do 7:30 wieczorem. (5s)
DRY GOODS do sprzedania, bardzo tanio; 3 pokoje, lease na lata. — Rent $25. 192 Greenpoint Ave., Greenpoint, Brooklyn. (2s)
GROSERNIA I BUCZERNIA NA SPRZEDAŻ Z POWODU SŁABEGO ZDROWIA. INTERES DOBREJ WYTRZYMAŁOŚCI. CENA PRZYSTĘPNA. ADRES 174 THIRD STREET, PASSAIC, N. J. (6s)
GROSERNIA i Buczernia na sprzedaż z najnowszem urządzeniem lub buczernia do wynajęcia w polskiej dzielnicy — Cena przystępna. Zgłosić się: 221 Rockway Road, Jamaica, L. I. N.Y. (7s)
GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania za przystępną cenę w mieszkalnie Zgłoszenia przy grosernj. 174 Norman Ave., Greenpoint, Brooklyn. (8s)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)
GROSERNIA i Delikatessen, dobra sposobność. 157 Driggs Ave., Greenpoint, Brooklyn. (2s)
POLSKIE REKORDY
Columbia, tylko 23 c. jeden. Duży wybór tańców i pieśni. 175 East 135th St., blisko 3rd Avenue.
PIEKARNIA do sprzedania, dochód $400 tygodniowo cena $4,000, wpłaty $2,000, reszta $30 zaś pokoi, zaterzetnej lease. Nowy świat, 586 Manhattan Avenue, Brooklyn. (4s)
RESTAURACJA w Manchester, N. H. w centrum polonji, bardzo dobry interes, musi być sprzedany z powodu choroby i wyjazdu do kraju. Zgłoszenia. Hampden Realty Co., 194 High Street, Holyoke, Mass. (3s)
RESTAURACJA do sprzedania albo we mnie wspólnika. Zgłoszenia do Chas. Kipra 413½ E. 9th St. (14s)
SKŁAD żelazny do sprzedania z powodu nieporozumień wspólników, tanio, interes wyrobiony, pięć lat istnieje, najlepsza polska dzielnica, musi być sprzedany prędko. 573 Grove St., Jersey City, N. J. (4s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)
GAWLIŃSKI & CO.
Pol.-Am. Spółka Realnościowa
Poleca następujące tanie domy w New Yorku, Brooklynie i okolicy.
W NEW YORKU
10 fam. murowany, po 5 pokoi, gorąca woda. Rent $3048; Cena $20,000, wpłaty $4 do $5,000.
10 fam. murowany po 5 pokoi i wanny, gorąca woda; Rent $3384 Cena $22,000. wpłaty $5 do 6000.
11 fam. murowany w dobrej sekcji przy parku po 3 i 4 pokoje; elektryka. Rent $2200. Cena $17,500 wpłaty $5 do 6000.
10 fam. murowany po 5 pokoi i wanny, gorąca woda, elektryka. Rent $3300. Cena $28,500, wpłaty $8000.
8 fam. i 2 sklepy. Rent $2316. Cena $13,500. wpłaty $5500.
8 fam. murowany po 5 pokoi i wanny, Rent $2220. Cena $18,500. wpłaty $5000.
W BROOKLYNIE:
2 domy: 8 pokoi i wanna i 6 pokoi, rent $840. Cena $7000, wpłaty $2000.
3 fam. drewniany po 5 pokoi „Bay windows". Rent $816. — Cena $7250, wpłaty $2000.
6 fam. murowany po 4 pokoi i wanny. Rent $2136. Cena $14,500; wpłaty $4000.
8 fam. murowany po pokoi i wanny. Rent $2940. Cena $19,500 — wpłaty $4,000.
19 fam. murowany po 3 i 4 pokoi. Rent $4440. Cena $25.000, wpłaty według umowy.
GAWLIŃSKI & COMPANY
Pol.Am. Spółka Realnościowa
Biuro w New Yorku:
426 East 16th Street
Biuro w Greenpoint:
11 Diamont Street
Przy Driggs Avenue.

LINKE & BRACHOCKI
8 fam. murowany, po sześć pokoi, rent $9,300, cena $18,500, wpłata $6,000.
6 fam. drewniany, rent $960, cena $7,800, wpłaty $2,500.
2 domy drewniane, dwa i sześć familijne, blaie nowy, rent $143.50, cena $12,650, wpłaty $4,000.
LINKE & BRACHOCKI
Biuro Realnościowe i Notarjalne
Asekuracja wszelkiego rodzaju
1070 Manhattan Ave.,
Brooklyn, N. Y.
blisko Eagle Street

DWU familijny dom do sprzedania z całym urządzeniem; 10 pokoi 28x100, cena $7800, sprzedaje tanio z powodu długów. Kto chce dobry i wygodny dom, niech się zgłosi jak najprędzej. K. Rudzińska 540 Tremont Ave., Orange, N. J. (2s)
W BROOKLYNIE dom 2 familijny, drewniany, po 5 pokoi, odnawiane mogą być zajęte natychmiast. Cena $6,500 przedpłat $2000, albo $1800.
Dom 6 fam. frontowy, murowany po 4 pokoi i yardowy dom na 2 fam, murowany; lota próżna 25x100. Wszystko za cenę $15,500, połowa gotówki.
V. MAZURKIEWICZ
611 Grand 3rd Ave., Brooklyn, na parterze z tyłu. (6s)

GOTOWE DO ZAJĘCIA
Nowe wygodne domy, w których można mieszkać przez cały rok, 3-pokojowe $1,250, gotówki $300, 4-pokojowe $1,350 $400, 5-pokojowe $1,750, $500, ceny właściwe z lotami, reszta miesięcznie jak czynsz, wodociągi, elektryka na przedmieściu. Radio Associates, 160 Broadway New York City. Biuro Full otwarte do dziesiątej wieczorem. RODINA CO.—

MAŁA FARMA
Nowy dom, wszelkie ulepszenia, jedna krowa, 35 kur i 10 kaczek, $5 miut jazdy z New Yorku, przy wielkiem fabrycznem mieście, wielkie w różnych produktach. Niska cena, mała wpłata, reszta po $15 miesięcznie, a będzie wypłacona. Piszcie zaraz do.
MRS. TINFO
178 Hunterdon St., Newark, N. J.
Róg South Orange Avenue
Otwarte wieczorami.

Poszukiwania
(Information Wanted)
KAWALER lat 32 posiada $6000 gotówki, pragnie poznać się z prostojną panną w celu matrymonjalnym. Wiadomo, że rodzinę szanuje. Nie wymaga. Zgłoszenia listownie: Stefan Iwanek, 215 W. 28 St N. Y. (1f)
POSZUKUJĘ starszej kobiety do sprzątania domu i pilnowania się czterema dziećmi, które chodzą do szkoły. Zgłoszenia od piątej do dziesiątej wieczorem. Teodor Żywotko, 288 Wythe Avenue, Brooklyn, pierwsze piętro prawo. (2f)
PRZYSTOJNA wdowa poszukuje mężczyzny od 44 do 55 lat w celu matrymonjalnym, właściciel farmy lub kupiec i osobiście, yardowy dom, pierwsze piętro. W. Sosna, 171 Greenpoint Avenue, Brooklyn. N. Y. (2f)
POSZUKUJE starszej kobiety do pieczołetnego dziecka, otrzyma miłe mieszkanie i wynagrodzenie. Zgłoszenia, 216 E. 9th St., Mary Kolodziej. (1f)

Pokoje do wynajęcia
Rooms to let
UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia Zgłoszenia 122 Eagle St., Greenpoint Brooklyn.
POKÓJ z osobnym wejściem do wynajęcia dla inteligentnego mężczyzny. 415 E. 71 St., 2 piętro, drzwi 13.